Wychodzi w każdy piątek

Cena 100 Marek

Prenum. kwartalna 1200·— Marek
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POSWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ I POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

oraz Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Łódzkiego i Warszawskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, Radziwiłłowska 8; Redakcji na Warszawę: Warszawa, Zgoda 12.

Warszawa | Łódź | Lublin | Kraków | Lwów

Nr. 16 (49). | Piątek, 21 kwietnia 1922. | Rok II.





Dwa momenty z zawodów Törekves-Cracovia w dn. 6 kwietnia.

1) Na polu karnem Cracovii: (Cikowski odbija piłkę głową).
2) Na polu karnem Törekvesu: (Odparcie ataku Cracovii).

Fot. T. Cyprian

Dział urzędowy.

Polski Związek Narciarski.

Komunikat Zarządu Głównego.

Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego komunikuje, że dnia 8 kwietnia b. r. odbył się w Warszawie w kinie „Palace" urządzony przez P. Z. N. pokaz wykonanego przez polską wytwórnię filmową „Artfilm" zdjęcia z I. Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem. Zdjęć dokonali pp. inż. Gniazdowski i Zawisławski, operatorzy T-wa „Artfilm". Na pokazie obecni byli przedstawiciele polskich instytucyj rządowych, posłowie państw obcych i przedstawiciele prasy. Licznie stawili się także reprezentanci warszawskiego świata sportowego.

Przyklasnąć trzeba „Artfilmowi", że doskonałych tych zdjęć dokonał, nie bacząc na znaczne koszta, połączone z wysłaniem swych operatorów do Zakopanego, i że tym sposobem niemało przyczynił się do zapoznania zagranicy z polskim sportem narciarskim. Zarząd Główny poczuwa się do obowiązku złożenia za to T-wu „Artfilm" na tem miejscu swej podzięki.

Jnż. mjr. A. Bobkowski przewodniczący Mryc sekretarz

Polski Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału gier i dyscypliny

Zezwolono B. B. S. V. na rozegranie zawodów w Bielsku z Herthą (Opawa) w dniu 16 i 17 b. m., oraz z Törekves S. E. (Budapeszt) w dniu 20 kwietnia.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki nożnej.

Adres Sekretarjatu: W. Krzakowski, Kraków-Dębniki, Barska 30.

Komunikat

z VII. posiedzenia Zarządu, odbytego w dniu 6 kwietnia 1922 r.

Zarząd K. Z. O. P. N. wybrał przewodniczącym Wydziału Gier i Dysc. K. Z. O. P. N. p. inż. Ignacego Rosenstocka w miejsce p. Tadeusza Synowca, który złożył tę godność.

Zarząd powziął szereg uchwał, dotyczących poszczególnych członków Związku Okręgowego, które interesowanym zostaną podane na piśmie do wiadomości.

W dniu 27 kwietnia b. r. o godz. 8 wieczór odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu w lokalu K. Z. O. P. N. przy ul. Wiślnej L. 2, I. p.

Lokal K. Z. O. P. N. mieści się przy ul. Wiślnej L. 2, I. p.

Godziny urzędowe Sekretarjatu od 5—6-tej każdego wtorku, czwartku i soboty z wyjątkiem świąt.

Adres Sekretarjatu dla korespondencji jak dotychczas.

Lubelski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału Gier.

Zatwierdza się następujące wyniki rozgrywek o mistrzostwo:

Klasa A: W. K. S. Lublin—W. K. S. Chełm 3 : 0, dwa punkty dla W. K. S. Lublin.

Klasa B: K. S. „Lublinianka"—W. K. S. Kowel 5 : 1, dwa punkty dla „Lublinianki".

Klasa C: K. S. Strzelec—K. S. Szomryja 2 : 1 dwa punkty dla Strzelca; K. S. Makkabi—K. S. Grot 1 : 2, dwa punkty dla Grota.

Z powodu niemożności rozegrania przez W. K. S. Dubno meczów o mistrzostwo, przewidzianych dla klasy B, przenosi się powyższy klub, zgodnie z jego prośbą z dnia 7 kwietnia b. r., do klasy C.

Łódzki Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Zarządu Kolegjum Sędziów.

Nadzwyczajne walne zebranie członków Kol. Sędziów odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Przejazd 5.

Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału gier i dyscypliny.

Wszystkie pisma dla Wydziału g. i dysc. Lw. OZPN należy skierowywać pod adresem p. Schäjnera, Lwów, ul. Lenartowicza L. 14.

Wyznaczono następujące terminy rozgrywek o mistrzostwo klasy C.

I. Podokręg Lwów.

Grupa I. 3 maja i 18 czerwca: Z. K. S. II;—Rob. K. S; Jutrzenka—Metal; Czarni III—Unia; Amatorzy—Pogoń III. 7 maja i 25 czerwca: Jutrzenka—Z. K. S. II; Rob. K. S.—Metal; Amatorzy—Czarni III; Unia—Pogoń III. 14 maja i 2 lipca: Z. K. S. II—Metal; Jutrzenka—Rob K. S.; Czarni III—Pogoń III; Unia—Amatorzy. 21 maja i 9 lipca: Czarni III—Z. K. S. II; Rob. K. S.—Unia; Jutrzenka—Amatorzy; Metal—Pogoń III. 28 maja i 16 lipca: Z. K. S. II—Unia; Czarni III—Rob. K. S.; Pogoń III—Jutrzenka; Amatorzy—Metal. 4 czerwca i 23 lipca: Amatorzy—Z. K. S. II; Rob K. S.—Pogoń III; Jutrzenka—Czarni III; Metal—Unia. 11 czerwca i 30 lipca: Z. K. S. II—Pogoń III; Amatorzy—Rob. K. S; Unia—Jutrzenka; Czarni III—Metal.

Grupa II. 30 kwietnia i 15 czerwca: Orlęta—Związek Strzelecki; Biali—Z. K. S. III; Pogoń IV—Odwet; Dentyst. K. S.—Lechia III. 3 maja i 18 czerwca: Czarni IV—Biali; Orlęta—Pogoń IV; Dentyst. K. S.—Z. K. S. III; Lechia III—Odwet. 7 maja i 25 czerwca: Związek Strzelecki—Pogoń IV; Czarni IV—Dentyst. K. S.; Orlęta—Lechia III; Odwet—Z. K. S. III. 14 maja i 29 czerwca; Biali—Dentyst. K. S.; Związek Strzelecki—Lechia III; Czarni IV—Odwet; Orlęta—Z. K. S. III. 21 maja i 2 lipca: Pogoń IV—Łechia III; Biali—Odwet; Związek Strzelecki—Z. K. S. III; Orlęta—Czarni IV. 25 maja i 9 lipca: Dentyst. K. S.—Odwet; Pogoń IV—Z. K. S. III; Orlęta—Biali; Czarn IV—Związek Strzelecki. 28 maja i 16 lipca: Lechia III—Z. K. S. III; Orlęta—Dentyst K. S.; Czarni IV—Pogoń IV; Związek Strelecki—Biali. 4 czerwca i 23 lipca: Orlęta—Odwet; Czarni IV—Lechia III; Związek Strzelecki—Dentyst. K. S.; Biali—Pogoń IV 11 czerwca i 30 lipca: Czarni IV—Z. K. S. III; Związek Strzelecki—Odwet; Biali—Lechia III; Pogoń IV—Dentyst K. S.

II. Podokręg Stanisławów.

3 maja i 11 czerwca: Jordan—Hakoah II. 7 maja i 18 czerwca: Jordan—Rewera III. 14 maja i 25 czerwca: Hakoah II—Sokół. 21 maja i 7 lipca: Jordan—Sokół. 28 maja i 9 lipca: Rewera III—Hakoah II. 4 czerwca i 16 lipca: Rewera III—Sokół.

III. Podkręg przemysko-jarosławski.

30 kwietnia i 15 czerwca: Polonia III—Haschachar (Przemyśl); Czuwaj (Przemyśl)—Dror (Jarosław); Sparta—Orzeł; Jarosławia—Labor (Przemyśl) 3 maja i 18 czerwca: Hagibor—Czuwaj; Jarosławia—Dror; Polonia III—Sparta; Labor—Orzeł. 7 maja i 25 czerwca: Haschach.—Sparta; Hagibor—Jarosławia; Polonia III—Labor; Orzeł—Dror. 14 maja i 29 czerwca: Czuwaj—Jarosławia; Haschachar—Labor; Hagibor—Orzeł; Polonia III—Dror. 21 maja i 2 lipca: Sparta—Labor; Czuwaj—Orzeł; Haschachar—Dror; Polonia III—Hagibor. 25 maja i 9 lipca: Jarosławia—Orzeł; Sparta—Dror; Polonia III—Czuwaj; Hagibor—Haschachar. 28 maja i 16 lipca: Labor—Dror; Polonia III—Jarosławia; Hagibor—Sparta; Haschachar—Czuwaj. 4 czerwca i 23 lipca: Polonia III—Orzeł; Hagibor—Labor; Haschachar—Jarosławia; Czuwaj—Sparta. 11 czerwca i 30 lipca: Hagibor—Dror; Haschachar—Orzeł; Czuwaj—Labor; Sparta—Jarosławia.

IV. Podokręg Stryj, Sambor, Drohobycz.

3 maja i 11 czerwca: Pogoń II—Hakoah. 7 maja i 18 czerwca: Pogoń II—Korona II. 14 maja i 25czerwca: Hakoah—Wawel. 21 maja i 2 lipca: Pogoń II—Wawel. 28 maja i 9 lipca: Korona II—Hakoah. 4 czerwca i 16 lipca; Korona II—Wawel.

V. Podokręg Złoczów, Tarnopol, Brzeżany.

3 maja i 4 czerwca: Złoczowia—Hakoah; Jehuda—Kresy II. 7 maja i 11 czerwca: Złoczowia—Sieniawa; Jehuda—Hakoah. 14 maja i 18 czerwca: Kresy II—Złoczowia; Sieniawa—Hakoah. 21 maja i 25 czerwca: Złoczowia—Jehuda; Kresy II—Sieniawa. 28 maja i 2 lipca: Hakoah—Kresy II; Sieniawa—Jehuda.

Obsada najbliższych zawodów w okręgu krakowskim.

Törekves—B. B. S. V. p. Fiedler, Makkabi—Cracovia p. Ziemiański, Sturm—Jutrzenka p. Seidner, Wisła—B. B. S. V. p. Auerbach, Wawel—Cracovia II. p. Fischer, Makkabi II—Wisła II. p. Brand, Sparta—Korona dr. Wojakowski, Olsza—Jutrzenka II. p. Mund, Zwierzyn. K. S.—Cracovia III. p. Brandsdorfer, Samson—Tarnovia p. Präger, Resovia—Czarni w Jaśle p. Adamski, V. f. R.—Polonia w Wadowicach p. Kasperlik, Sportklub—Sturm II. p. Then, B. B. S. V. II.—Biała Lipnik p. Rosenfeld, Hakoah—Soła dr. Leser.

Stan mistrzostw klasy A Warszawskiego Z. O. P. N. w dniu 17 kwietnia.

KLUB	grano	wygrano	nierozstrzyg.	przegrano	Bramki dla	Bramki przeciw	Punkty
1. Polonia	4	4	—	—	14	3	8
2. Warszawianka	4	2	1	1	14	10	5
3. W. K. S.	3	—	2	1	7	8	2
4. Korona	3	1	—	2	4	11	2
5. A. Z. S.	4	—	1	3	5	12	1

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POSWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Z tygodnia.

Dzień Polskiego Związku Piłki Nożnej. — Przegląd prasy.

Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. zatwierdziło wniosek Zarządu (projekt dr. Weyssenhoffa), by dzień 3 maja r. b. nazwać dniem P. Z. P. N. W dniu tym na całym obszarze Polski będą się odbywać zawody, z których dochód przechodzi na rzecz P. Z. P. N. Szczęśliwemu temu pomysłowi przyświecały dwa cele: finansowy i ideowy. Zawody bowiem, o ile się ułoży interesujący program i o ile jak największa ilość drużyn będzie dnia tego czynna, przynieść mogą ogromny dochód, który zapełni zupełnie dotąd puste kasy Zarządu P. Z. P. N., co mu pozwoli rozwinąć nierównie żywszą akcję w każdym kierunku.

Ważniejszy bodaj jest cel drugi: każdy klub, którego drużyna weźmie czynny udział w zawodach musi odczuć to, że jest częścią składową jednej organizacji, jednej wielkiej rodziny sportowej, która łączy i skupia w sobie młodzież całej Polski bez różnicy narodowości i wyznania. Zamanifestują one wobec ospałego jeszcze społeczeństwa potęgę i żywotność nowego prądu — odrodzenia fizycznego. By ta manifestacja wypadła jak najokazalej, zależy to od sprawności i dobrej woli przedewszystkiem związków okręgowych, które mają ustalić program, a następnie towarzystw. Na razie tylko dwa Związki Okręgowe stosują się do uchwały Walnego Zgromadzenia; Lubelski w przepisanym terminie przysłał do Wydziału gier i dyscypliny P. Z. P. N. program 3 maja, Górnośląski już dnia 29 marca polecił klubom, by ułożyły między sobą do 25 kwietnia ten program. W innych Z. O. P. N. o jakiejś akcji w tym kierunku jakoś głucho — Lwowski nawet wyznaczył na 3 maja rozgrywki o mistrzostwo klasy A. Czy to nie grozi fiaskiem pięknej idei?

„Kurjer Warszawski" w krótkiej notatce zarzuca Zarządowi P. Z. P. N., że jego program spotkań międzypaństwowych — ogranicza się do Węgier, Austrji i Czechosłowacji, a nie myśli się o urządzeniu zawodów Francja—Polska, mimo że Francja czyni ze swej strony starania w tym kierunku. Zarzuty te są o tyle nieścisłe, że niema żadnych układów o mecze Austrja—Polska i Czechosłowacja—Polska, natomiast poza rewanżem z Węgrami toczą się pertraktacje z Jugosławją i Szwecją, a w projekcie jest także mecz z Rumunją. Co się tyczy meczu Francja—Polska, to szkoda, że P. Z. P. N. nie wie o staraniach francuskich i dlatego wszczął nieoficjalne narazie pertraktacje z federacją francuską. Zresztą zapomina się o głównej przeszkodzie w urządzeniu tego meczu — o ogromnych kosztach sprowadzenia drużyny francuskiej, na które P. Z. P. N., nie mając żadnych funduszów, pozwolić sobie nie może.

„Wiadomości Sportowe" wszczęły kampanję przeciw Wydziałowi gier i dyscypliny K. Z. O. P. N., przypisując wadliwej jego działalności ustąpienie przewodniczącego p. Synowca, sekretarza p. Leszczyńskiego, wreszcie rezygnację p. Orzelskiego. Nie można zaprzeczyć, że najważniejszy ten Wydział nie funkcjonuje należycie, gdyż w skład jego wchodzi dużo osób wprawdzie poważnych, lecz sportowo jeszcze niewyrobionych i nie orjentujących się dobrze w zadaniach tego Wydziału. Łączenie jednak rezygnacji p. Synowca z temi stosunkami w Wydziale jest nieścisłe, gdyż ustąpił wyłącznie tylko z powodu przeciążenia pracą, a jeśli był jeszcze jaki powód, to tylko wadliwe funkcyonowanie sekretarjatu, który „spoczywał" w rękach „palącego się" do pracy sportowej p. Leszczyńskiego.



Drużyny Törekvesu i Cracovii w dniu 16 kwietnia.
Stoją od lewej ku prawej: Szantó, Fryc, Hirzel, Chruściński, Hajós, Cikowski, Horváth, Styczeń, Siegl, Kałuża, Dürr, Pruha, Szperling, Csermey, Prochowski, Kautzky, Zimowski, Vass, Bielecki, Weisz, Kotapka, Popiel.
Fot. T. Cyprian.

Dr. Mieczysław Orłowicz.

Związek Związków Sportowych a „Sokół“ i „Związek Strzelecki“.

W organizacji Z. Z. istnieje luka, spowodowana brakiem państwowego Związku, jednego dla gimnastyki a drugiego dla sportu strzeleckiego. Stąd wyłania się kwestja zapełnienia tej luki przez organizacje, mające dla każdego z tych działów charakter związku państwowego.

W znaczeniu międzynarodowem przez państwowe związki sportowe uważane są związki, które jednocząc w sobie wszystkie towarzystwa sportowe, działające na terenie państwa w odnośnej gałęzi sportu, bez różnicy narodowości (a nawet rasy), wyznań i poglądów politycznych, są najwyższą i wyłączną władzą sportową dla danego sportu lub kilku sportów. Co za tem idzie, mają one prawo nakładać kary przewidziane regulaminem, organizować zawody państwowe i międzynarodowe w danej gałęzi sportu, wydawać określenia amatorów i profesjonistów polskich i ich prawa sportowe i normować stan każdej osoby, uprawiającej daną gałąź sportu. Pozatem mają absolutne prawo podejmować wszelkie wskazane środki tak w stosunku do osób jak i stowarzyszeń, aby utrzymać w Polsce jedność kierownictwa, potrzebnego do wydobycia maximum wydajności sił sportowych.

Z definicji i praw związku wynikają jednakże obowiązki. Naczelnym obowiązkiem jest zjednoczenie wszystkich stowarzyszeń i grup uprawiających daną gałąź sportu w państwie polskiem, celem rozciągnięcia nad niemi kontroli, dania im kierownictwa i przestrzegania zachowywania w stosunkach sportowych danego działu w Polsce zasad międzynarodowych powszechnie uznanych.

W praktyce odnośnie do sportów gimnastycznego i strzeleckiego wynikają stąd następujące konsekwencje:

1) Charakter związku państwowego tak dla gimnastyki jak dla strzelectwa może otrzymać tylko instytucja, jednocząca w sobie wszystkie towarzystwa gimnastyczne ewent. strzeleckie, istniejące w państwie polskiem. Może to być według statutu Z. Z. albo związek towarzystw albo też odwrotnie towarzystwo związkowe, obejmujące swą działalnością terytorjum całego państwa.

2) Związek taki musiałby w statucie mieć wyraźnie zastrzeżone jako cel główny i naczelny popieranie rozwoju gimnastyki ewentualnie strzelectwa, a cel ten nie mógłby być utopiony w niejasno brzmiących okólnikach.

3) Związki te byłyby władzą naczelną tylko dla gimnastyki ewent. strzelectwa, natomiast o ileby poszczególne towarzystwa, do nich należące, chciały uprawiać inne działy sportu, należałoby zastrzec w statutach, że mogą to robić jedynie należąc do odnośnych związków państwowych, skąd wynikałoby dalsze postanowienie, że sekcje istniejące przy poszczególnych towarzystwach sokolich ewent. strzeleckich, np. wioślarska, kolarska, lekko-atletyczna itd. mogą należeć jako takie do odnośnych państwowych związków sportowych.

Spacjalnie co do „S o k o ł a“ nasuwają się trudności następujące:

a) dotychczasowa organizacja Sokoła uniemożliwia całkowicie wciągnięcie do państwowego Związku Gimnastycznego licznych w Polsce towarzystw gimnastycznych niepolskich, a tem samem rozciągnięcie nad niemi kontroli.

b) statut Sokoła zbyt słabo podkreśla gimnastykę jako istotny cel towarzystwa. W szczególności § 2. statutu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce opiewa: „Związek ma na celu podniesienie dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego, oraz wyrobienie w temże społeczeństwie karności, spójni i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucie obowiązku wobec państwa, zdolności do obrony granic i całości Rzeczypospolitej i wszelkich wogóle cnót obywatelskich, stanowiących podstawę istotnej miłości Ojczyzny,

Nie wysuwa też gimnastyki następny paragraf statutu związku (§ 3), który opiewa: Do osiągnięcia powyższych celów Związek dąży przez współdziałanie z Towarzystwami Związkowemi, kierowanie ich działalnością, łączenie i uzgadnianie ich usiłowań. (Tu następują długie wyszczególnienia).

Także w tym paragrafie gimnastyka nie jest wymieniona imiennie, ale kryje się pod ogólnem pojęciem wychowania fizycznego i racjonalnego rozwoju fizycznego, pod co można podciągnąć zarówno gimnastykę jak wszystkie sporty, nie wynika stąd zatem, aby związek towarzystw sokolich wysuwał gimnastykę jako swe zadanie główne. (Dok. nast.).

Ze Związku Związków i P. K. I. O.

(Posiedzenie z dn. 13 b. m.).

Wyjaśnienia Y. M. C. A. w sprawie Olimpjady. — Program kongresu sportowego. — Walne Zgromadzenie Związku Związków. — Tegoroczne zebranie Międzynarodowego K. O. w Paryżu. — Afery A. Z. S-u warszawskiego. — Mecz Bolszewja—Polska.

Zdemaskowanie ciemnych machinacyj Y. M. C. A. doprowadziło do szeregu listów, wymienionych między Paryżem, Nowym Jorkiem a Warszawą i wepchnęło sprawę na drogę listów i rozmówek dyplomatycznych. Jakkolwiek afera ta zostanie zlikwidowaną, fakt pozostanie faktem, że zaaranżowana została ona przez ludzi, pragnących w mętnej wodzie obecnych stosunków międzynarodowych w sporcie wyłowić dla siebie parę tęgich rybek. Tymczasem sami się złapali na swój haczyk! Nabierająca rozgłosu sprawa ta obeszła oprócz Polski szereg innych państw Europy centralnej, bo oto podobno kilka z nich nadesłało do M. K. O. w Paryżu energiczne protesty przeciwko wkraczaniu Y. M. C. A. w nieswoje kompetencje.

* * *

Termin Kongresu sportowego zaproponowano na 28 i 29 października r. b. w Warszawie. Co do programu jego, specjalnie w dziedzinie referatów i prelekcyj, między wnioskodawcami istnieją duże różnice: mjr. Bobkowski i dr. Orłowicz pragną program prelekcyj tak ułożyć, aby Kongres spełnił przedewszystkiem swoją rolę propagandową; chcą oni poruszyć tematy zasadnicze, a dostępne dla jaknajszerszych mas. Matomiast p. Garczyński formuje program „specjalny“, poza kilkona referatami na tematy ogólne pragnąc poruszyć w szeregu prelekcyj wszystkie uprawiane w Polsce działy sportu. Obie strony mają bezwzględnie swoje racje; zdaje się jednak, że celom Kongresu bardziejby odpowiadał program, proponowany przez mjr. Bobkowskiego i dr. Orłowicza. Prelekcje, zatwierdzone przez Z. Z. i odpowiednio opracowane, wydane zostaną w osobnej broszurze, a jeśli się uda, w numerze specjalnym jednego z pism sportowych. Organizatorzy pragną pozatem Kongres urozmaicić pokazem kinematograficznym wzorowych zawodów sportowych, oraz jeśli się uda, jakiemiś pierwszorzędnemi zawodami sportowemi w Agrykoli.

Na Kongres postanowiono zaprosić: wszystkich członków państwowych Zw. Sport. imiennie, taksamo Radę Wychow. Fizyczn. Z. P. Z. S., P. K. I. O., delegatów Związków Okręgowych i poważnych Tow. Klubów Sport., szereg działaczy sportowych, wszystkich referentów sport. pism codziennych, oraz przedstawicieli wszystkich pism wogóle. — Według pobieżnych obliczeń, liczba zaproszonych przekroczy bodaj 250 osób.

* * *

Od dłuższego czasu Z. Z. biedzi się nad ustaleniem norm organizacyjnych życia sportowego u nas. Na każdym kroku spotyka się tak Z. Z. jak związki państwowe, czy też okręgowe, z ciągłemi niespodziankami i problematami, niełatwemi do rozwiązania. Wojsko, Związki i kluby akademickie i uczniowskie, sekcje przy klubach, posiadających

nazwę specjalną, jak: Tow. Cyklistów, Łyżwiarzy itd. Oto problematy, które będzie się starał rozwiązać na Walnem Zebraniu Z. Z. referent tej sprawy dr. Osmólski.

* * *

Do tych samych bolączek należy sprawa „Związku Strzeleckiego" i „Sokoła". O ile pierwszy chętny jest do stworzenia modus vivendi i poddania się regulaminom Z. Z., o tyle drugi boi się nawet wstać z zajmowanego przez siebie papierowego tronu, aby przypadkiem nie zajął go bezapelacyjnie prawomocny Związek Tow. Gimnastycznych. Polityka, prowadzona dotąd przez „Sokoła", bynajmniej nie uratuje jego teatralnej, napuszonej powagi. W najgorszym razie, obok fałszywego stolca Sokoła, postawi się prawdziwy, poważny i monumentalny tron dla Związku i będzie się czekać, aż pierwszy rozpadnie się jak stare próchno przy lada okazji.

* * *

Dwudniowe Walne zebranie Z. P. Z. S. odbędzie się w dniach 22 i 23 kwietnia. Porządek dzienny jego ustalono jak następuje: 1) Odczytanie protokułu, 2) Nowy statut P. K. I. O. i sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, 3) Wybory nowego P. K. I. O.. 4) Opłaty Związków i Tow. Sportowych na rzecz Z. P. Z. S. i P. K. I. O., 5) Stosunek do „Sokoła" i „Związku Strzeleckiego". 6) Sprawa narodowych Związków Sportowych, 7) Normy organizacyjne życia sportowego i 8) Wnioski i interpelacje.

* * *

Jak było do przewidzenia, sprawę zorganizowania Związku Szermierczego objął Lwów. Jakby pragnąc powetować swą bezczynność do r. b., szermierze lwowscy wzięli się do pracy „z kopyta". Oto na 28 maja naznaczono we Lwowie Zjazd delegatów Klubów i sekcyj szermierczych celem ukonstytuowania się Związku. Przy tej okazji odbędzie się we Lwowie zakrojona na dużą skalę akademja szermiercza, w której oprócz najlepszych sił polskich wezmą także udział szermierze zagraniczni. Z ramienia Z. Z. uda się prof. Jerzy Loth.

* * *

Międzynarodowy Kom. Olimp. nadesłał do P. K. I. O. zaproszenie na doroczne Walne zgromadzenie K. O. w czerwcu r. b w Paryżu. Ponieważ na porządku dziennym obok innych wniosków figuruje wniosek p. Lubomirskiego (dlaczego nie P. K. I. O.?!) w sprawie Olimpjad środkowo-europejskich, oprócz p. L. z ramienia P. K. I. O. na zjazd pojedzie p. Kowalewski albo p. Garczyński, aby sprawę tę móc na zebraniu zreferować.

* * *

Na ostatniem posiedzeniu Z. Z. wyrażono jednogłośnie votum nieufności Akad. Zw. Sportowemu. I słusznie. Jakkolwiek bowiem Klub ten na swoje dobro nie mało może zapisać, w ostatnich czasach zaczął się on rządzić systemem protekcji, wpływów i cichych znajomości. W zimie otrzymał on 500.000 mk. subwencji od Min. Zdr. Publ., a obecnie mimo jednogłośnej uchwały Rady W. F., aby subwencji udzielać przedewszystkiem Związkom, a klubom tylko za ich pośrednictwem, M. Oświaty pospieszyło z podobnym zasiłkiem. Taksamo ma się sprawa z boiskiem w Parku Skaryszewskim. „Polonia" starała się o nie przeszło rok, kiedy zaś sprawa miała się ku końcowi, Akademicy przez Prezydenta ministrów wpłynęli na jej zawieszenie. Podziwienia godną jest rzeczą, jak sprawnie działają nasze urzędy, kiedy chodzi właśnie o załatwienie spraw A. Z. S-u. — Wszelkie referencje, najpochlebniejsze opinje i poparcia, specjalnie Urz. Zdr. Publ., fabrykuje się wprost na poczekaniu.

Dotąd szło doskonale, aż nagle przeciwko tego rodzaju polityce sportowej zaprotestowała jednogłośnie najwyższa władza sportowa w Państwie. Najwyższy czas, aby nienormalne warunki egzystencji warsz. klubów uporządkować i szepnąć na ucho refentowi wychowania fizycznego przy M. Zdr. Publ., że nie jest on bynajmniej referentem A. Z. S-u. Jeśli zaś słowa nasze będą przez niego niedosłyszane, postaramy się powiedzieć wszystko głośniej, bardziej dobitnie.

* * *

Prawdziwą sensacją dla piłkarzy będzie wiadomość, że bolszewicy zaproponowali rozegrać mecz Polska—Bolszewja. — Będziemy w Szwecji i Niemczech, chcecie — zagramy i u was.

Z. Z. przed daniem odpowiedzi i przekazaniem sprawy P. Z. P. N-owi woli się jednak dobrze namyśleć. Bo poza sportem wchodzi tu szereg czynników natury polityczno-społecznej. Jak się sprawę rozstrzygnie, dowiemy się niezadługo. Teraz możemy już skonstatować napewno, że meczowi temu przypatrywałaby się niewątpliwie rekordowa ilość publiczności. Z.

Tennis.

Doroczne Walne Zgromadzenie Polsk. Związku Lawn-Tenn. odbyło się w Poznaniu dn. 25 marca przy licznym udziale członków. Wskutek nawału materjału obrad wybrano kilka komisyj, które opracowały sprawy regulaminu gry i turniejowego, polskiej terminologji i statutu mistrzostwa. Najtrudniejsza była sprawa ustalenia i ujednostajnienia polskiego słownictwa tennisowego; musiano wprost utworzyć dużo nowotworów i zwrotów. Regulaminy gier i turniejowy wyjdą drukiem staraniem P. Z. L.—T. W dyskusji nad regulaminem turniejowym starły się dwa poglądy co do systemu losowania: czy przyjąć system bezwzględnego losowania, czy też mieszany, t. j. rozstawiania i losowania. Ten drugi system uchwalono dopuścić tylko na turniejach międzynarodowych z międzynarodowym udziałem.

Po uchwaleniu wpisowego do Związku i wkładki rocznej ustalono bardzo obfity program turniejów na r. 1922: 9 czerwca międzynarodowy w Poznaniu, 15. czerwca ogólny w Krakowie, 25. VI. ogólny we Lwowie, 1. IX. międzynar. we Lwowie, 8. IX. międzynar. w Krakowie, 15. IX. międzynar. w Łodzi, 22. IX. międzynar. w Warszawie, wreszcie 29. IX, ogólny w Toruniu. Zmieniono sposób obrony mistrzostwa; mistrz zeszłoroczny musi rozgrywać z innymi uczestnikami od pierwszej kolejki. Szereg aktualnych spraw, jak stosunek do Gdańska, pokrzywdzenie w ZPZS (równość wkładek, nierówność głosów), kwestję trenerów, przyborów sportowych, zapisanie sądowe Związku i inn. przekazano bez powzięcia uchwał prezydjum.

Ogólne wrażenie Zjazdu b. dodatnie. Mimo ciężkich warunków materjalnych rozwija się piękny sport tennisowy coraz bardziej. Wyrazem tego tak wielka ilość turniejów, budowa nowych boisk (Warszawa, Poznań, Toruń, Kraków), powstanie nowych towarzystw tennisowych, nawiązanie stosunków z zagranicą, a to ze Szwecją, z Czechami i z Rumunją. Widoki i nadzieje mamy jaknajlepsze, a w perspektywie — Olimpjadę 1924, na której, sadzę, barwy polskie będą godnie zastąpione.

Lekka atletyka.

Bieg na przełaj, urządzony we Lwowie dnia 9 b. m. przez „Pogoń", odbył się wśród deszczu. Mimoto znalazło się 16 startujących z różnych klubów, przeważnie zaś z Pogoni.

A) Bieg seniorów długość ok. 3.500 m. Startuje 5.

1. Sterba (Pogoń) 11 m. 32 s., 2. Welichowski (Lechia) 12 m. 41 s., 3. Rubinowski (Pogoń) 13 m. 01 s.

B) Bieg nowicjuszy długość ok. 3.100 m. Startuje 11.

1. Stecków (Czarni) 11 m. 14 s., 2. Kawa (Pogoń) 11 m. 34 s., 3. Sysak (Pogoń) 11 m. 54 s.

Wszyscy współzawodnicy, mimo bardzo ciężkiego terenu, doszli w dobrej formie do mety. *M. F.*

L. K. S. Pogoń ogłasza zatwierdzone przez P. Z. L. A. zawody dla młodzików. Zawody odbędą się dnia 23 kwietnia i obejmują: 1) bieg na 100 mtr., 2) bieg na 1000 mtr., 3) skok w dal z rozbiegiem, 4) rzut dyskiem. W każdym punkcie zawodów po 3 nagrody w żetonach. Wpisowe od punktu i zgłoszenia 100 Mkp. Zawody są otwarte dla wszystkich Klubów i Towarzystw lekkoatletycznych polskich. Zamknięcie zgłoszeń w sekretarjacie L. K. S. Pogoń, Zyblikiewicza 17, do dnia 22 kwietnia b. r.

W Polskim Z. L. A. zaczyna wrzeć praca organizacyjna. W ostatnich dniach zatwierdzono tabelę rekordów lekkoatletycznych i zatwierdzono następujące lekkoatletyczne zawody zewnętrzne: L. K. S. Pogoń I) 9 kwietnia bieg na przełaj dla senjorów i młodzików. II) 23 kwietnia zawody młodzików a) 100 mtr. b) 1000 mtr. c) skok w dal z rozb. d) rzut dyskiem. III) 30 kwietnia: Chód 5 klm. IV) 7 maja zawody młodzików a) bieg 200 mtr. b) bieg 800 mtr. c) skok w wyż z rozb. d) rzut kulą, oraz zawody W. O. Z. L. A.: 9 kwietnia Bieg na przełaj W. K. S. W. II) 23 kwietnia Bieg okrężny Kurjera Polskiego, III) 29 i 30 kwietnia Zawody wewnętrzne K. S. Polonia, IV) 27 i 28 maja Zawody K. S. Polonia dostępne dla wszystkich, V) 3 i 4 czerwca Mistrzostwa okręgowe W. O. Z. L. A., VI) 5 czerwca, Bieg Belwederski.

W tych dniach celem poinformowania się o pracy nad organizacją sportu w Poznańskiem, sekretarz honorowy P. Z. L. A. kpt. Szymański udaje się do Poznania i Torunia.

Bieg okrężny Kurjera Polskiego wzdłuż ulic Warszawy będzie próbą pierwszorzędnych biegaczów długodystansowych całej Polski. Oprócz najlepszych lekkoatletów warszawskich (Ziffer, Eysymontt, Karczewski i t. d.) do biegu zapisali się: zeszłoroczny zwycięzca kpt. Baran (Lwów), Mager (Poznań), Woyde (Wilno) i szereg zawodników z Inowrocławia, Łodzi, Torunia, Wilna. Ogółem cyfra zapisów przekracza 70 osób.

Bieg okrężny „Kurjera Poznańskiego“, odbyty dnia 16 b. m. w Poznaniu, przyniósł następujące wyniki: 1) kpt. Baran, 12.50.8, 2) Ziffer (Korona, Warszawa) 12.54.4, 3) Woltesdorf Jan (szer. 60 p. p.), 13.12, 4) Kosicki Edmund (szer. 60 p. p.) 13.19.4, 5) kpt. Kurleto) z gł. szk. wojsk. w Poznaniu, Krakowianin), 6) Stróżyk (Unia, Poznań). U startu stanęło 94 biegaczy.

Por. Welichowski Adam, jeden z najstarszych lekkoatletów polskich, startuje obecnie w barwach L. S. K. S. Lechii. W dniu 23 b. m. weźmie udział w biegu okrężnym o nagrodę Kurjera Polskiego w Warszawie.

Narciarstwo.

Walne Zebranie S. N. T. T. odbyło się dn. 9. b. m, w Zakopanem. Przewodniczący p Rittersschild w krótkich słowach podkreślił zasługi tych zawodników i organizatorów, którzy przyczynili się do tak wydatnych rezultatów, jakiemi Sekcja poszczycić się może.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu dało zestawienie owocnej i wielostronnej działalności, znanej już naszym czytelnikom ze sprawozdań „Przeglądu Sportowego“. Sprawozdanie kasowe ujawniło wielką ruchliwość i inicjatywę skarbnika. Zamiast dyskusji nad sprawozdaniami odczytano wnioski i dezyderaty zebrania dyskusyjnego, odbytego w dniu 2 b. m. Materjał ten, tak rzeczowo i wszechstronnie omówiony, przekazano pod uwagę i do wykonania nowemu Zarządowi.

Jednogłośnie udzielone absolutorjum było dla ustępującego Zarządu nagrodą za wytężoną i owocną pracę.

Przez aklamację wybrano nowy zarząd w składzie: przewodn. — Zdzisław Rittersschild (ponownie), wiceprzewodn. — kpt. Władysław Ziętkiewicz (ponownie), sekretarz — kpt. Wacław Denhoff-Czarnocki, skarbnik — Józef Oppenhaim (ponownie), członkowie zarządu — dr. Mieczysław Świerz, inż, Kazimierz Schiele (obaj ponownie), Hugo Grossman i Rafał Malczewski. Do komisji rewizyjnej wszedł inż. A. Schiele i p. Łada.

W wolnych wnioskach ustalono odbywanie walnych zebrań i wybór zarządu na początku sezonu zimowego, t. j. w listopadzie, oraz zamknięcie roku administracyjnego na 1 listopada każdego roku. Około interpelacji, dotyczącej popierania powstającego klubu lekkoatletycznego, wywiązała się dyskusja, w której podkreślono, iż turystyka letnia jest najcenniejszym może międzysezonowym treningiem dla typu wysokogórskiego narciarza.

Burzą oklasków powitano i przez aklamację przyjęto wniosek o mianowanie członkiem honorowym S. N. T. T. nestora polskich narciarzy, p. Stanisława Barabasza.

Włócz.

Sekcja narc. I. L. K. S. Czarni we Lwowie otrzymała od Oddziału III. sztabu gener. Min. Spraw. Wojsk. podziękowanie za pomoc, udzieloną D. O. K. Lwów w zorganizowaniu zawodów narciarskich w Worochcie o mistrzostwo armji na r. 1922, który uważa to za pierwszy czyn realizujący dążenie sfer wojskowych do współpracy na polu wychow. fizyczn. z cywilnemi organizacjami sportowemi.

Gimnastyka.

W obecności Wiceprezesa I-go Okręgu Tow. „Sokół“ odbyło się w Warszawie ogólne roczne zebranie członków Gniazda XI.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego i na jego wniosek zebrani uczcili przez powstanie pamięć poległych i zmarłych druhów w obronie Ojczyzny. Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego ogólnego zebrania i przyjęciu sprawozdania z poszczególnych komisyj wybrano następujący nowy Zarząd Gniazda:

Prezes Przybylski Alfred, wiceprezes Chełmicki Roman, członkowie: Kuśmidrowicz Michał, Przeździecki Władysław, Reszczyński Stanisław, Szymaniak Halina, Szymaniak Marja i Thoma Józef. *R.*

W Stanisławowie odbył się dnia 28 marca w sali tow. muz. im. Moniuszki popis gimnastyczny Ż. K. S. „Hakoah“, który wykazał sprawność naszej młodzieży obu płci. Należy się uznanie pp. instruktorom, którzy z całem poświęceniem oddawali się pracy, tow. Hakoah za nieszczędzenie wydatków na ten cel. *S.*

Kolarstwo.

Propozycja wyścigów torowych, urządzanych przez Warsz. T-wo Cyklistów w d. 7 i 8 maja 1922 r. z nagrodami i na warunkach, objętych regulaminem sportowym, dla wszystkich amatorów kolarzy według ich kwalifikacyj sportowych:

1. Wyścig jubileuszowy na przestrzeni 1 klm.; 2. Scratch na przestrzeni 1 klm.; 3. Amerykański parami 20 klm.; 4. Dystansowy bez prowadzenia 10 klm.; 5. Handicapy 1,5 klm.; 6. Rekordy kolarskie według zgłoszeń; 7. Wyścigi dla jeźdźców II klasy 1 i 3 klm.; 8. Wyścigi dla jeźdźców III klasy 1 klm.; 9. Handicapy II i III klasy 1 klm.; 10. Tandemów 3 klm.: 11. Dla członków Towarzystw, nieposiadających torów własnych, na przestrzeni 1, 3 i 10 klm.; 12. Dystansowe za motorami 5 i 10 klm. 13. Motocyklowe 5 i 10 klm.; 14. Rekordy motocyklowe według zgłoszeń; 15. Ogólny dla członków prowincjonalny 3 klm.

Zapisy do powyższych biegów przyjmuje kancelarja Tow. do dnia 29 kwietnia włącznie. Przy zapisie obowiązuje wymienienie kwalifikacyj sportowych (klasa jeźdźca) oraz terenów, na jakich się zaprawiali (tor lub szosa).

W piątek 21 b. m. urządza K. S. Polonia w Przemyślu odczyt inż. Marjana Królikiewicza „o sporcie ko-

larskim", po odczycie dyskusja i utworzenie sekcji kolarskiej przy P. K. S. Polonia. Odczytem tym otwiera Polonia serję odczytów sportowych, połączonych z zakładaniem nowych sekcyj. W najbliższej przyszłości odbędą się podobne odczyty o lekkiej atletyce, o sporcie pływackim i o tennisie, a każdy z wymienionych odczytów zakończony będzie utworzeniem odnośnej sekcji sportowej.

Sport w wojsku.

Program wojskowego tygodnia sportowego, urządzanego przez Oddział III. D. O. K. VII.—Poznań, w czasie od 8—14 maja 1922:

8 maja Konkursy hippiczne na torze wyścigowym w Ławicy. Początek o godzinie 13.³⁰.

9 maja Konkurs strzelania na strzelnicy za „bramą Warszawską". Początek o godzinie 8-mej.

10 maja Konkursy strzelania artylerji i jazdy z zaprzęgami artylerji w Biedrusku. Początek o godzinie 8-mej.

11 maja Konkursy wioślarskie i pływackie na placu wolnych ćwiczeń I. p. sap. przy drodze Dębińskiej. Początek o godzinie 14-tej, I. dzień konkursów lekkoatletycznych na boisku „wojsk stadjonu sportowego" (początek o godzinie 13-tej), oraz I. dzień konkursów tennisowych na boisku K. S. „Warta" (początek o godz. 15-tej).

12 maja II. dzień konkursów lekkoatletycznych i tennisowych (początek o godzinie 15-tej, boiska jak wyżej), oraz I. dzień konkursów footballowych w „wojsk. stadjonie sport". (początek zawodów o godzinie 10, 14, 16 i 18).

13 maja Konkursy tennisowe (rozstrzygające) i III. dzień konkursów lekkoatletycznych (boiska i początek jak wyżej), oraz II. dzień konkursów footballowych w stadjonie, początek o godzinie 16 i 18.

14 maja Konkursy lekkoatletyczne (boisko i początek jak wyżej), uroczyste poświęcenie „wojskowego stadjonu sportowego" o godzinie 17, wreszcie konkursy footballowe (rozstrzygające) o godzinie $17^1/_2$.

PIŁKA NOŻNA

Wyniki krajowe.

Okręg krakowski.

16. kwietnia. **Törekves** (Budapeszt)—**Cracovia 3 : 1 (2 : 0).**

Po trzytygodniowej przerwie oddała Cracovia znowu swe boisko do użytku publicznego. Przez ten czas park naszego mistrza przeistoczył się na boisko naprawdę pierwszorzędne. Sam odnowiony teren gry oddzielono w zupełności parkanem od publiczności tak, że skończy się wreszcie denerwujące graczy i sportowo wychowanych widzów opuszczanie miejsc przed zakończeniem zawodów i skupianie się ich na linjach bramkowych. Podwyższono również miejsca dla widzów, choć w tym kierunku nie wykorzystano jeszcze wszystkich punktów, z których wygodnie śledzić można przebieg gry. Również i trybuna ma w najbliższym czasie ulec rozbudowie.

W obecności przeszło 7.000 widzów oraz przy wspaniałej pogodzie zmierzyła się Cracovia z Törekves i została gładko pokonaną. Mistrz Polski, który do zawodów stanął bez Gintla, Synowca i Koguta, których zastąpili Prochowski J., Bielecki i Chruściński, z niedysponowanym Popielem w bramce, tym razem zupełnie zawiódł. Nie stawiał on nawet nader silnego oporu swemu przeciwnikowi, który oszczędzając widocznie swe siły do następnego spotkania, bardzo łatwo już w pierwszej połowie zdobył dwie bramki dla siebie. Sama gra toczyła się przeważnie na środku boiska, salonowo, bez zbytniego tempa. Po pauzie Cracovia na chwilę tylko wnosi nieco więcej życia do gry i zdobywa bramkę powitaną frenetycznemi oklaskami. To jeszcze pozwala wierzyć w możliwość wyrównania gry, ale niedługo, gdyż wkrótce potem Węgrzy strzelają trzecią bramkę dla siebie. To przyczynia się do tego, że Cracovia już do końca gry pozostaje w defenzywie. Sędzią był p. Obrubański dobry.

Poprzedziły zawody **Orkan—Cracovia III 3 : 1.**

17. kwietnia. **Cracovia—Törekves 2 : 0 (2 : 0).**

W następnem spotkaniu zrehabilitowała się Cracovia w zupełności. Jakże gra biało-czerwonych różniła się od tej niedzielnej! Podobnie i goście pokazali dopiero teraz swoją prawdziwą klasę. Drużyna Törekves, złożona z rosłych i barczystych graczy, czem szczególnie obaj obrońcy się odznaczali, pozostawiła bardzo dobre wrażenie. Cała drużyna pięknie gra głową, a w ataku znajdujemy graczy szybko się orjentujących i dobrze strzelających. Szczególnie niebezpiecznym był Hirzer, dusza ataku i groźny strzelec. Pomoc pracowita, obrońcy rozporządzają pięknym dalekim rzutem. Bramkarz pełen zimnej krwi obronił pięknie kilka ciężkich rzutów. W Cracovii najlepszym był Kałuża, który po dotychczasowej niedyspozycji zdaje się wrócił znowu do swej dawnej, wspaniałej formy. Bardzo dobrym był również Gintel, który kilkakrotnie w niebezpiecznej sytuacji pięknie odebrał piłkę



Törekves w Krakowie.

Dürr, doskonały bramkarz drużyny węgierskiej. Fot. T. Cyprian.

przeciwnikowi, Synowiec, którego pilny trening postawił znowu na dawnej wysokości, pracowity Cikowski i Kogut, dobry szczególnie w pierwszej połowie. Palik okazał się znacznie lepszym od Popiela, ktory wskutek niemożności trenowania wyszedł zupełnie z formy.

Drużyny wystąpiły do gry w następującym składzie: Törekves: Dürr (repr.), Vass, Horvath (repr. kap.), Halmós, Pruha, Siegl (repr.) Szantó, Kautzky, Hajós, Hirzer, Weisz. Cracovia: Palik, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Zimowski, Kotapka, Kałuża, Kogut, Szperling.

Zaczynają Węgrzy; Cracovia gra pod słońce. Wkrótce biało-czerwoni biorą inicjatywę w swoje ręce i przeprowadzają kilka szybkich ataków, z których jeden został uwieńczony bramką, strzeloną z tłoku w 12 min. przez Kałużę. Gra otwarta, tempo szybkie i bardzo żywe: południowy tem-

perament Węgrów wywiera swe piętno. Cracovia jest nadal przy piłce, Piękny strzał Kałuży chwyta Dürr; wolny tuż za polem karnem, strzelony przez Stycznia, idzie w aut. Dalsza przewaga Cracovii, która gra jakby odmłodzona. 31. min. przynosi biało-czerwonym drugą bramkę strzałem Kałuży z podania Koguta. Węgrzy zbierają się. Lewy łącznik gości strzela z najbliższej odległości za wysoko; silny rzut, skierowany na bramkę miejscowych. odbija się od górnej poprzeczki i wraca na pole gry. Pauza.

Po zmianie stron zerwał się wiatr, który Cracovia ma przeciw sobie. Gra coraz bardziej interesująca. Piłka przenosi się błyskawicznie z jednej połowy boiska na drugą. Tu i tam szereg wspaniałych ataków. Piękny rzut Zimowskiego idzie tuż nad bramką. Zaraz potem obronił Palik silny rzut gości. Zaznacza się lekka przewaga Węgrów, którzy umieli teraz narzucić Cracovii grę „górą“, w której dopomagał im wielce wiatr. Ataki ich rozbijają się jednak o Gintla i Palika. Cracovia przy końcu straciła łączność między sobą i za lekkomyślnie pozwalała sobie odbierać piłkę. Jeszcze kilka obustronnych, bezowocnych ataków, poczem gra się kończy. Hucznie oklaskiwane opuszczają obie drużyny boisko. Rzutów z rogu 1 : 1. Sędzia p. Seidner.

Törekves pozostawił po sobie bardzo sympatyczne wrażenie. Występy jego przyniosły tłumom widzów (w oba dni ponad 13.000) wiele emocji i były przedsmakiem pierwszego spotkania międzypaństwowego na terytorjum niepodległej Rzplitej polskiej w dn. 14. maja. Z graczy Törekvesu Dürr i Horvath grali wszystkie dotychczasowe mecze z Cracovią (od r. 1910), Siegl bawił w Krakowie w r. 1914. Wszyscy trzej są graczami reprezentatywnymi Węgier w spotkaniach z Austrją (pierwsi dwaj po razu w r. 1915 i 1916, Siegl sześć razy w latach 1916—1918).

---

16. kwietnia. **Wisła—Makkabi 2 : 1 (2 : 1).**

Drugie tego roku zawody towarzyskie powyższych drużyn przyniosły zasłużone zwycięstwo czerwonym. Tempo od pierwszej chwili bardzo żywe. Obie strony walczą zażarcie o piłkę tak, że gra przybiera niepotrzebnie charakter ostry. Nawet szereg rzutów wolnych nie jest w stanie pohamować temperamentu graczy, szczególnie jednego z napadu z Wisły tak, że pozostaje ona taką do końca. Już w pierwszym kwadransie gry zdobywa Wisła pierwszą bramkę po rzucie z rogu. Makkabi wkrótce też przechodzi do ataku i nawet ma więcej z gry w pierwszej połowie, ale jeszcze ciągle widoczny brak zgrania jej ataku, jak również i Wiśniewski w bramce czerwonych utrudniają jej zdobycie liczbowego efektu. Wkrótce pada druga bramka dla Wisły. Makkabi tem niezrażona naciera dalej i zdobywa z rzutu karnego, z powodu „ręki“ na polu karnem, bramkę dla siebie. Po zmianie stron daje się zauważyć zmęczenie u graczy Makkabi, to też Wisła stale prawie znajduje się na froncie; dobrze jednak dysponowana obrona jak również i bramkarz Makkabi odpierają skutecznie wszelkie ataki przeciwników. Podobnie i sporadyczne wypady Makkabi nie były w stanie zmienić osiągniętego już rezultatu. Zawodami kierował p. Brand. Przeszło 1.000 widzów.

---

9 kwietnia. **K. S. Błękitni—Ż. K. S. Amatorzy 4 : 0.**

Zawody przyjacielskie na boisku Jutrzenki. Błękitni wskutek braku strzałów nie osiągnęli odpowiedniego do ich przewagi wyniku. Z. K. S. Amatorzy niezgrani. Z powodu rozmokłego boiska gra skrócona o pół godziny. Sędzia p. Mund b. dobry.

17 kwietnia. **K. S. Błękitni—Ż. K. S. Jutrzenka III. 2 : 1.**

Zawody towarzyskie na boisku Jutrzenki. K. S. Błękitni wyróżnili się dobrym startem i ładną kombinacją. K. S. Jutrzenka III. uzyskała jedną bramkę z karnego. Bramkarz Jutrzenki III. miał szczęśliwy dzień. Sędzia p. Bachner dobry.

Mistrzostwo klasy B.

Grupa I. **Cracovia II.—Wisła II. 5 : 3 (3 : 2).** Zawody te, rozegrane w poniedziałek przed meczem z Törekvesem, miały przebieg bardzo interesujący. Obie drużyny grały dobrze i ambitnie; zwyciężyła drużyna, która wykazała większą wytrzymałość. Wisła II. po pauzie „spuchła“; wadliwem było wstawienie ciężkiego Mroza do środka pomocy. W Cracovii wyróżnili się bramkarz Latacz, Strycharz i Chruściński. Wisła II. zrobiła pierwszą bramkę z wolnego (ręka Zasady), drugą z karnego (ręka). Sędzia p. Obrubański doskonały.

Zawody **Makkabi II.—A. Z. S.** przesunięto za obopólnem porozumieniem na termin późniejszy.

Stan mistrzostwa w grupie I: Cracovia II. 7 punktów w 4 grach (bramki 13 : 4), Wawel 4 pkt. w 4 grach (15 : 6), Wisła II. 4 pkt. w 4 grach (14 : 10), Makkabi II. 3 pkt. w 3 grach (3 : 5), A. Z. S. bez punktu.

Grupa II. **Korona—Jutrzenka II. 3 : 1 (1 : 1).**

Siły obu drużyn równe. Atak Jutrzenki słabszy niż u przeciwnika. Obie linje obrony dobre, dlatego bramkarze mieli niewiele do roboty. Trzecia stracona dla Jutrzenki bramka była dziełem „mistrza“ Ungera. Zawody odbyły się we środę 13 b. m. na boisku Jutrzenki. Sędzia p. Fischer.

Grupa II. **Podgórze—Sparta 2 : 0 (1 : 0).** Niedziela, godzina 11., boisko Makkabi. Obie drużyny, nieprzywykłe do gorąca, spuchły już przed pauzą, a po przerwie bawiły się w „chodzonego“. Zawody nie były ciekawe; obie partje grają jednakowym, niewyrobionym jeszcze systemem. W Sparcie zawiódł atak; Czulak miał także słaby dzień. W Podgórzu wyróżnił się bramkarz Witek oraz prawy pomocnik Majcher. Pierwszą bramkę strzelił wzorowo i spokojnie Skimina, drugą zaś nieszczególnie Witek z karnego (za rękę). Wynik odpowiada przebiegowi gry. Sędzia p. Adamski przeoczył dużo „spalonych“. Około 1000 widzów.

W pierwszej kolejce pozostaje do rozegrania jeszcze mecz Podgórze—Korona. Sparta i Podgórze mają po 5 punktów (Podgórze o 1 grę mniej), Korona 3, Olsza 2, Jutrzenka II. jeden punkt.

Bielsko.

Turniej świąteczny o srebrny puhar, urządzony przez BBSV, przyniósł wyniki niespodziewane. W niedzielę Biała Lipnik pokonała Hakoah 2 : 1, a Hertha z Opawy (która przybyła zamiast Kassai AC) nadspodziewanie BBSV. w stos. 3 : 0. W poniedziałek walczyli z sobą zwycięzcy oraz pokonani dnia poprzedniego przeciw sobie. BBSV—Hakoah 2 : 1, Hertha (Opawa) bez trudu pobiła drużynę Biała Lipnik (5 : 1) i zdobyła puhar.

Jasło.

17. kwietnia. **Wawel** (Kraków)—**Czarni 2 : 1 (1 : 1)**

Gra od początku b. ostra i otwarta. Bardzo słabym sędzią był p. Dymnicki, który nie orjentował się w spalonych i dopuścił do zbyt ostrej gry. Zawodom przyglądała się masa publiczności. *Sp.*

Żywiec.

17. kwietnia. **Sturm** (Bielsko)—**Koszarawa 3 : 3.**

Po raz pierwszy w tym roku mieliśmy sposobność obserwowania gry sympatycznej drużyny bielskiej, której ostatni wynik z Cracovią 0 : 3 dawał rękojmię jej wysokiego poziomu gry. Bielszczanie technicznie i taktycznie dobrze wyszkoleni. Żywa gra przykuwała uwagę licznie zebranej publiczności ładną kombinacją i szybkiem tempem. Koszarawa jak zwykle grała spokojnie i bardzo ładnie; znakomitym był bramkarz Studencki, obrońca Smetan, z pomocy Rakowski. Ostatnie 10 minut grała ona w 10 graczy. Brak Munka dał się dotkliwie odczuć. Dla Koszarawy strzelili bramki Caputa 2, Augustynowicz 1, dla Sturmu Szymanek II 1, Spólnik 2.

Z graczy Sturmu wyróżnił się Borski i lewa obrona. Doskonale sędziował p. Erben.

Sportklub (Bielsko) — **7 Baon celny** (Żywiec) **6 : 2**.

Tarnów.

17. kwietnia. **Tarnovia—K. S. Pogoń** (Kraków) **9 : 2 (4 : 1)**.

Gra otwarta, chwilami z przewagą Tarnovii. Tarnovia wystąpiła w najlepszym składzie i początkowo lekceważyła przeciwnika, dopiero gdy Pogoń strzela Tarnovii bramkę, gra zaczyna iść na ostro. Obie strony silnie atakują: Tarnovia z dobrym skutkiem, Pogoń nie umiała wykorzystać kilku ładnych pozycyj. Sędziował p. Gryl. *T. G.*

Sanok.

16 kwietnia. **Makkabi** (Jasło) — **Redifa** (Pogoń) **7:2 (3:0)**. W Makkabi dobrzy prawy obrońca, środek pomocy i ataku, w Redifie obrona. Gra ostra, sędzia energiczny.



Moment z zawodów Warszawianka—Korona (18 kwietnia).

Od lewej: Zwierz, Bułanow, Czajkowski, Ordon, Walczak. Fot. Rosenman.

Okręg warszawski.

Mistrzostwo klasy A.

16 kwietnia. **Polonia—W. T. C. Korona 4 : 1 (1 : 0).**

Polonia: Przeworski, Smid, Welman, Hermans, Loth I, Mück, Gebethner, Grabowski, Loth II, Emchowicz, Hamburger.

W. T. C. Korona: Kibiński, Karasiak, Czajkowski, Zadrożny, Zoller, Bułanow I, Młodzianowski, Nowicki, Żelechowski, Czech, Bułanow II.

Grę poprzedził incydent przy wyborze sędziego, ponieważ wyznaczony przez K. S. kpt. Jacheć wyjechał. Po długich, gorących i obniżających autorytet W. O. Z. P. N.-u targach zdecydowano się wreszcie poprosić p. Walczaka, który ze znacznem opóźnieniem odgwizdał początek zawodów. Niespodziewany upał i nagromadzona wskutek incydentu z wyborem sędziego „w powietrzu" elektryczność, bynajmniej nie wpłynęły dodatnio na przebieg gry.

Do przerwy obie strony jakby bały się ruszyć już nietylko mózgiem, ale i nogami, gra nie kleiła się zupełnie, była prowadzona bezmyślnie i ospale. Polonia, będąc w przewadze, przeprowadzała raz po raz nieudolne ataki, aż wreszcie jedyny dobrze w tej połowie w napadzie grający Grabowski w 25 minucie, wyzyskując błąd Karasiaka, strzelił z 10 mtr. pierwszą bramkę dla swych barw.

Po przerwie już w 2 min. Janek Loth wyłuskał bramkarzowi z rąk piłkę i z 3 mtr. wpakował ją do bramki Korony. Potem jednak gra się zrównoważyła, aż w 17-ej i 20-ej min. znów Janek Loth strzelił 2 następne bramki. Gra przybrała na tempie, ale i na brutalności. Zaczęło się zwykłe polowanie niektórych graczy Korony na przeciwników. Doprowadziło to do bijatyki na boisku i usunięcia przez sędziego Zadrożnego i Hamburgera, napastowanego przez pierwszego w sposób najbardziej brutalny. W 30-ej minucie Młodzianowski, przedarłszy się przez b. słabą dnia tego obronę Polonii, strzelił honorową bramkę dla swego klubu. Niedługo potem Bułanow II sfaulował Smida w ten sposób, że sędzia poprosił go o opuszczenie boiska. Przeproszenie Smida przez Bułanowa zajście załagodziło. Wreszcie końcowy gwizdek sędziego tę gorszącą i obrzydliwą od początku do końca grę zakończył.

W. O. Z. P. N. powinien zająć się b. energicznie atmosferą, jaką wnosi W. T. C. Korona w sportowe stosunki warszawskie. „Zawody" tego rodzaju jak mecz powyższy, poniżają warszawską piłkę nożną niebywale, a przypatrującym tłumom publiczności mogą obrzydzić sport ten na całe życie.

17 kwietnia. **Warszawa—Łódź 7:1 (4:1).**

Warszawa: Loth II. (Polonia); Czajkowski (Korona), Suchorzewski (Warszawianka); Misiński (W. K. S.), Loth I. (P.), Bułanow I. (Kor.); Hermans (P.), Grabowski (P.), Hamburger (P.), Szenajch (W.), Krieger (A. Z. S.).

Łódź: Thiel (Ł. T. G. S.); Wildner (Ł. T. S. G.), Kahl (Ł. T. G. S.); Hanke (Ł. K. S.), Gosiewski (Ł. T. S. G.), Gabriel (Ł. K. S.), Kowalczyk (Ł. K. S.), Cyl (Ł. K. S.), Kubik (Ł. K. S.), Lange (Ł. K. S.), Śledź (Ł. K. S.).

Po przegranej Korony (6:1) i ostatnio dn. 16 bm. Warszawianki (5:0) z Ł. K. S. można się było spodziewać już jeśli nie przewagi Łodzi, to w każdym razie gry bardzo zrównoważonej. Tymczasem od początku do końca gra prowadzoną była z miażdżącą przewagą Warszawy, lepszej od Łodzi zarówno technicznie, jak taktycznie i kombinacyjnie, a pozatem będącej w dużo lepszej formie. Tyczy się to zwłaszcza napadu, który pokazał grę coprawda jeszcze bez stylu i wykończenia, ale wogóle celową i bardzo owocną. Gra prowadzona już po pierwszych 20 minutach wskutek upału bez należytego tempa, wykazała, że napadowi warszawskiemu, a właściwie Polonii brakuje umiejętności owocnego przeprowadzania kombinacji w tempie dwa razy szybszem, niż na powyższym meczu. Przy zredukowaniu wskutek

upału tempa gry do minimum, napad ten a specjalnie o klasę lepszy od innych Grabowski wraz z Hamburgerem i Hermansem pracowali zupełnie zadowalająco.

W pomocy na pierwsze miejsce wybił się bez porównania lepszy od pomocy bocznych środek Loth I., pracowity, niezmordowany i zasilający napad piłkami obficie i celnie. Obrona wraz z nietrenowanym Lothem II. w bramce niepewna i niezgrana.

Łódź słabsza pod każdym względem. Najbardziej beznadziejna linja pomocy, nie umiejąca utrzymać żadnego kontaktu z żywym i ruchliwym, najlepszym w drużynie napadem.

Gra poza kilkoma wypadami ataku łódzkiego, który już w 3 minucie zdobył przez Langego pierwszą i ostatnią bramkę, koncentrowała się niemal wyłącznie pod bramką gości. W 18 min. wyrównał Hamburger po strzale Kriegera odbitym od poprzeczki. Potem posypały się bramki co parę minut: Hermans strzelił w 23 min., Grabowski przepięknie w 26, i wreszcie ostatnią do pauzy Loth I. głową przy rzucie z rogu.

Po przerwie dalsze trzy bramki padły dopiero w ostatnim kwadransie: w 30 min. b. ładnie strzelił Grabowski głową, w 41 tenże gracz, a w 2 min. potem Hamburger ostatnią siódmą bramkę. Grę, której przypatrywała się rekordowa ilość (w tym roku) publiczności, prowadził zupełnie poprawnie p. Fischer z Krakowa. *Z.*

Warszawianka II. — Makkabi 0:0.

O godz. 11 rozegrano mecz powyższy. Makkabi okazała się w klasie B poważnym kandydatem na pierwsze miejsce.

Okręg łódzki.

Ł. K. S.—Warszawianka 5 : 0 (4 : 0).

Gra była dość zajmującą. Goście wykazali przyziemną grę, lecz dziwnie pechowo grali. Kilkakrotne ataki ich nie dały żadnych rezultatów. Atak Ł. K. S. ładnie kombinował, zasilany dobrą pomocą. Trzy bramki strzelił Lange, zaś po jednej Miller i Kubik.

Pogoń (Poznań)—**Ł. T. G. S. 5:1 (4:1.)**

Mecz ten odbył się na nowem boisku Ł. T. G. S. Boisko to nie nadaje się do gry, gdyż jest za wąskie i nieodpowiednio urządzone. Pogoń była w dobrej formie i miała „swój dzień“.

Gra dość ciekawa. Poznańczycy górowali dobrą i celową kombinacją. Sędziował p. Marczewski.

Pogoń (Poznań)—**T. S. Szturm 4:2.** Gra niezwykle ordynarna.

K. S. 28 p. S. K.—S. S. Union (kombinow.) **4:2.**
Bip.

Okręg poznański.

Poznań.

9 kwietnia. **Posnania—Unia 4:2 (3:0).**

Jedyny mecz ub. niedzieli mimo mroźnego wiatru ściągnął dość dużo widzów. Posnania, mając korzystniejszą połowę boiska, jest w znacznej przewadze. Kilkakrotne ładne wypady Jaworskiego na prawem skrzydle unicestwia albo doskonały bramkarz Posnanii, albo obrona Kmieć—Lisowski. Malski słabo paruje wysoki strzał, ruchliwy lewy łącznik Posnanii usadza piłkę w siatce. Ten sam gracz zdobywa drugą bramkę, mimo wzięcia go w kleszcze przez 3 przeciwników. Z 2 karnych dla Posnanii, (za wątpliwą rękę Tewesa i za foul Kucharskiego), dopiero drugi zamienia Niedzielski w bramkę. Po zmianie stron Unia góruje stale, lecz z powodu murowania bramki i małej ruchliwości środkowej trójki zdołała ona uzyskać tylko 2 bramki. Zbyt późne odgwizdanie drugiej bramki wywołuje kłótnie. Niedzielski (Posnania) przerywa się i ustanawia rezultat końcowy.

Posnania poprawia się stale; znać u niej pracę i chęć wybicia się. W Unii, grającej bez Bestyńskiego, zawiódł napad (oprócz Jaworskiego) i bramkarz. W tyłach najlepszy Tewes. Kucharski zasłużył na naganę. Sędzia p. Górecki zapóźno odgwizdywał foule i spalone.

W czasie świąt gościła tu drużyna V e r e i n f. L e i b e s ü b u n g e n z Gdańska, która odniosła nadspodziewanie dwa sukcesy, bijąc: w niedzielę W a r t ę 2 : 1, w poniedziałek U n i ę 3 : 1. Świadczy to o spadku formy u Warty, która tego samego przeciwnika pokonała ub. jesieni w Gdańsku 5 : 0. W niedzielę 16 b. m. U n i a odniosła ładne zwycięstwo nad P o g o n i ą z Katowic w stosunku 9 : 1. *E. Sz.*

Okręg lwowski.

Mistrzostwo klasy A.

9 kwietnia. **Czarni — Rewera** (Stanisławów) **8:2 (4:0).**

C z a r n i: Winnicki, Fichtel, Nedbal; Hauler, Witkowski, Kmiciński; Kopeć R., Duda, Rudzki, Scott, Müller. R e w e r a: Karwimer; Luba, Kulman; Wędrzymski, Srebro, Stieber; Hartman, Kosacz, Witwicki, Spitzian, Kopanicki.

Rewera grała lepiej, niż przed tygodniem z Pogonią; zwłaszcza bramkarz uratował drużynę przed większą klęską. Obrona nienajgorsza. Najsłabszy atak — gra chaotycznie i strzela słabo. Żaden z graczy nie zasługuje zresztą na miano pierwszoklasowego. Czarni wystąpili w nowym składzie, który wywarł wrażenie korzystne. Atak zaczyna się pozbywać kunktatorstwa pod bramką. Prawa strona ruchliwa, środkowy gracz młody, jest materjałem dobrym, Scott za powolny, Müller mało był zatrudniany. Pomoc pracowita, u lewego znać brak treningu. Obrona ma dobry wykop.

Czarni zaczynają. Kilkakrotne ich ataki kończy w 7 min. Rudzki skutecznym strzałem z podania Müllera. Karwimer ratuje kilkakroć; daleki strzał Witkowskiego przynosi w 15 min. drugą bramkę. Rewera przeprowadza kilka ataków. Rudzki z centry Kopcia pakuje głową piłkę do bramki, lecz z pozycji spalonej. W 35 i 42 m. Duda robi dalsze dwie bramki, trzecią z centry Müllera, czwartą przez poprawienie strzału Kopcia. Zaraz po pauzie trzy strzały Kopcia, Rudzkiego i Dudy, ostatni skuteczny. Hauler wyjaśnia krytyczną sytuację pod bramką Czarnych, poczem Czarni znów w ofenzywie. W 65 min Duda, przeprowadziwszy piłkę przez pół boiska, robi szóstą, a w pięć minut później Witkowski siódmą bramkę. W chwilę potem Kosacz uzyskuje pierwszy punkt dla Rewery. Zaraz po zaczęciu powstaje zamieszanie pod bramką gości, Rudzki pakuje po raz ósmy piłkę do siatki. W 83 min. Srebro, strzela piłkę, która się otarła o pomocnika, wypuszcza Winnicki z rąk do bramki. Rezultat, mimo zejścia z boiska bramkarza gości (przemókł bowiem zupełnie), pozostaje niezmieniony. Rogów 12 : 1 dla Czarnych. Sędzia p. Schneider b. dobry i spokojny.

Czarni II. — Ż. K. S. Hasmonea 8:2 (3:0).

Przyjacielskie te zawody zaczęły się z powodu niestawienia się wyznaczonego sędziego o 30 minut później i trwały tylko 50 minut. Sędzia p. Fischer wykluczył z boiska jednego z graczy Hasmonei za grę brutalną, którą odznaczał się także prawy skrzydłowy Czarnych. *Zeter.*

Pogoń II.—Lechia II. 6:0 (4:0).

Mistrzostwo klasy B.

Mecz mało interesujący, gra bezmyślna, kopanie piłki bez planu. Strzały Pogoni pewniejsze i częstsze. Gra brutalna znalazła epilog w wykluczeniu z gry jednego z Lechii. Sędziował p. Nawrocki. *M. F.*

16 kwietnia **Czarni—Jutrzenka** (Kraków) **2:1 (2:0).**

J u t r z e n k a: Weisman, Offen, Klotz I, Steigler, Furman, Pitzele, Klotz II. Gumplowicz, Grünberg, Krumholz, Strumfner. C z a r n i: Winnicki, Fichtel, Nedbal, Hauler, Witkowski, Kmiciński, Kopeć, Duda, Rudzki, Scott, Müller.

Zaczyna Jutrzenka przeciw wiatrowi. Gra otwarta. Już

w 4 min. dyktuje sędzia za niewyraźny foul karny przeciw Czarnym. Strzał Klotza I. w róg paruje ładną robinzonadą Winnicki. Przebój Rudzkiego zakończony faulem; Miller z karnego robi pierwszą bramkę w 11 min. W 16 min. przebój Scotta, uwieńczony drugą bramką. W 25 min. nie wyzyskuje Grünberg. a w 40 min. Kopeć pewnej pozycji. W drugiej połowie gra Jutrzenka z wiatrem i uzyskuje zupełną przewagę. Już w 5 min. strzela Gumplowicz bramkę dla Jutrzenki. Goście prawie że nie schodzą z połowy Czarnych, jednak szereg strzałów chwyta wspaniale Winnicki. Stosunek rogów 4:0 dla Jutrzenki. Sędziował Dr. Kaufman.

M. F.

17 kwietnia **Czarni—Jutrzenka 2:0 (1:0).**

Zaczynają Czarni przeciw silnemu wichrowi. Winnicki dwukrotnie ratuje. Wiatr zawraca piłkę w powietrzu, tak że atak lwowski nie może się przedostać naprzód. Gra staje się powoli otwarta. W 26 min. Drapała przebiega przez pomoc i obronę krakowian i strzela pierwszą bramkę. Rzut wolny niewyzyskany przez Jutrzenkę. Po chwili rzut z rogu: pod bramką Czarnych tumult, Grünberg robi rękę — rzut wolny — pauza. Po przerwie Jutrzenka, która gra przeciw silnemu wiatrowi, atakując zaczyna grać foul (? Red.). Duda w 2 min. strzela 2 bramkę. Gra przeważnie pod bramką Jutrzenki. Strzał ostry prawego skrzydła Czarnych broni ślicznie Weissman. Wskutek zderzenia prawy łącznik Jutrzenki schodzi z boiska. Gra obustronnie za ostra, przewaga Czarnych, których ataki paraliżuje dobra obrona Jutrzenki. Stosunek rogów 5:4 dla Czarnych. Drużyna Jutrzenki zgrana bardzo dobrze, podaje szybko i dołem. Wyróżniała się lewa strona ataku. U Czarnych dobra obrona. W ataku grali w drugim dniu Müller, Drapała, Pappius, Kopeć i Duda. Zmiana ta korzystna, ale atak za powoli piłkę podaje. Cały mecz w ostrem tempie. Sędzia kap. Sterba dobry.

Zeter.

Czarni II.—Czarni III. 3:0 (2:0).

Czarni II.—Orlęta 2:0 (0:0).

Przemyśl.

9 kwietnia **Polonia II.—Korona** (Sambor) **6:3 (3:3)**

Pierwsze w bież. sezonie zawody o mistrzostwo klasy B odbyły się wśród fatalnej pogody.

Słaba przewaga miejscowych, wzmocnionych 2 graczami drużyny I (Glanzman I, Ekiert). W 9 min. Polonia zyskuje pierwszy punkt; Korona rewanżuje się 2 bramkami (w 25 i 34 min.), które zawinił niedysponowany w tym dniu bramkarz. Migl II. wyrównuje w 36 min. Po przerwie Polonia prowadzi grę stale na połowie gości, strzelając dalsze trzy bramki. Gra z obu stron dość ostra. Zawody prowadził kap. Burnatowicz, gdyż Kol. Sędziów Lwowskiego Z. O. P. N. sędziego nie wyznaczyło.

17 kwietnia **Polonia—Resovia** (Rzeszów) **8:0 (5:0).**

Polonia z dwoma graczami z rezerwy, mimo to przez cały przebieg gry miała przygniatającą przewagę. Atak jej po pilnych treningach wykazuje znaczny postęp i jest bezsprzecznie najlepszą częścią drużyny. Dobrym okazał się prawy łącznik, którego główną wadą jest nałogowe wózkowanie. Środkowy ataku w nadzwyczajnej formie — całość wykazuje coraz lepsze zgranie i technicznie znaczna lepsza od gości, z których tylko środkowy ataku Heublum, (później grał w obronie) zasługuje na wyróżnienie. Pozatem Resovia jest jeszcze bardzo słabo zgrana i nie stanowi poważnego przeciwnika. Goście przez cały czas ograniczali się do obrony i sporadycznych wypadów.

Rzuty z rogów 12:2 dla Polonii. Sędziował b. dobrze p. Dr. Hipp. Publiczności około 1000 osób. *Z.*

Jarosław.

16 kwietnia **Dror** (Jarosław) — **Haszachar** (Przemyśl) **1:0 (0:0).** Gra zupełnie otwarta. Haszachar robi stale znaczne postępy.

Rzeszów.

17 kwietnia **Hagibor** (Przemyśl) — **Barkochba** (Rzeszów) **5:2 (4:1.** Sędzia p. Merklinger.

Stryj.

16 kwietnia **Pogoń—Hakoah 2:0 (0:0).** Tempo żywe, gra ambitna. Sędzia p. Fränkel poprawny. Publiczności b. wiele.

Tarnopol.

9 kwietnia Hakoah (Stanisławów)—Kresy 1:1 (1:1). O mistrzostwo klasy B. podokręgu Stanisławów—Tarnopol. Tarnopolanie górowali przez cały prawie czas gry nad przeciwnikiem. Rozporządzając ruchliwym napadem, znajdowali się często pod bramką Hakoahu, który też zawdzięcza swemu dobremu bramkarzowi i obronie wynik nierozstrzygnięty. Wskutek deszczu i rozmokłego boiska tempo, z początku żywe, znacznie osłabło. W dziesiątej minucie uzyskują goście goala li tylko z winy bramkarza Kresów. W kilka minut później Kresy się rewanżują. Wszelkie dalsze wysiłki Tarnopolan pozostają bez skutku. Pod koniec gry obie strony opadły zupełnie na siłach. Rogi 6:1 na korzyść Kresów. Ponieważ zapowiedziany sędzia ze Lwowa nie przyjechał, sędziował por. Kruczkowski, zadowalając dość licznie, jak na Tarnopol i niepogodę zebraną publiczność. Najwyższy zresztą czas, by Tarnopol się zdobył na kilku egzaminowanych sędziów i przestał być zależnym pod tym względem od Lwowa. *St. M.*

Okręg lubelski.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo. (2 kwietnia).

Ostatni miniony tydzień był pod znakiem rozpoczęcia wielce interesującego u nas sezonu footballowego — rozgrywek o mistrzostwo.

W ciągu trzech dni mieliśmy aż 5 matchów, z których najbardziej zajmującym i emocjonującym był bez wątpienia match „K. S. Lublinianka“ i „W. K. S. Kowel“. Młody ten klub zdradza wybitną ambicję zdobycia mistrzostwa klasy B. w okręgu. I nie można mieć żadnej absolutnie co do tego wątpliwości, iż jeżeli tylko tak dalej będzie pracował, jak dotychczas, mistrzostwo klasy B. ma w tym roku zapewnione. Rezultat 5:1 na korzyść „Lublinianki“. Sędzia p. ppor. Bryl.

Zawody klasy A. między „W. K. S. Lublin“ a „W. K. S. Chełm“ zakończyły się małem zwycięstwem Lublina w stosunku 3:0. U Lublina widać zupełny brak treningu. Gra bezplanowa. Zadanie sędziego p. Kopanickiego z powodu ostrej gry było dość trudne.

Rozgrywki w klasie C. dały następujący wynik: „Strzelec —„Szomryja“ 2:1. Sędziował pan porucznik Jarosz. Makkabi“—„Grot“ 1:2. Sędzia p. por. Bryl bardzo poprawny. *F. G.*

W. K. S. „Wilno“—W. K. S. „Lublin“ 5:4 (3:1)

Z okazji uroczystości Wileńskiej odbyły się w dniu 9 kwietnia b. r. zawody w piłce nożnej między wyżej wymienionemi drużynami. Po powitaniu Wilnian przez p. pułk. Kaweckiego w zastępstwie gen. Romera rozpoczyna mecz „Wilno“. Gra toczy się przeważnie na środku boiska. W 12-tej, 19-tej i 23-ciej minucie padają bramki dla „Wilna“. „Lublin zbiera teraz siły. Ładna kombinacja prawego łącznika ze środkowym napastnikiem przynosi w 30-tej minucie pięknego i ostro strzelonego goala dla „Lublina“.

Po przerwie „Lublin“ ma gorszą stronę boiska — błoto. Na trybunie słyszy się głosy: „Lublin wygra, bo dc tego czasu zawsze na takiem boisku odnosił zwycięstwa“. Głos przeciwny: „I w Wilnie umieją grać na błocie“. „Lublin“ w 13-tej i 18-tej minucie wyrównywa bramki 3:3, lecz już w 19-tej minucie, a następnie w 27-mej traci znowu 4 i 5-tą bramkę. Ale i teraz „Lublin“ nie daje za wygraną i znowu po pięknej kombinacji środkowej trójki zdobywa 4-ty i ostatni

punkt. Miał jeszcze „Lublin“ doskonałą sposobność wyrównania bramek — rzut karny. Nie wiem, czy dla kurtuazji, został strzelony na aut. Wynik 5:4 na korzyść „Wilna“ nie może być równomiernikiem sił obu drużyn. Lublin grał nad wyraz ambitnie i ofiarnie, a swą małą porażkę zawdzięcza tylko swemu bramkarzowi.

Zawodami kierował bardzo spokojnie p. Lustig, choć w „spalonych“ orjentował się słabo. *F. G.*

Okręg wileński.

Wilno.

1 kwietnia **Strzelec I. A.—Strzelec I. B. 5:3 (2:2).**

Bardzo słusznie uczynił Zarząd Strzelca, że urządził powyższe zawody w miejscu zapowiedzianej rozgrywki z drużyną 7 p. Leg., która na oznaczony termin przyjechać nie mogła. Zawody te pozwoliły się zorjentować w materjale B drużyny, robiącej wcale korzystne wrażenie. Pewnego rodzaju sensacją były dwie pierwsze bramki, zdobyte przez ruchliwy atak B, wyrównane dopiero pod koniec pierwszej połowy gry. Pierwsza drużyna Strzelca grała cały czas w dziesięciu przygodnymi backami i bez środkowego napastnika, którego miejsce zająć musiał środek pomocy.

2 kwietnia **„Strzelec“—„W. K. S.“ 2:0** (2:0).

Pierwsze zawody towarzyskie miejscowych drużyn klasy A nie stały na zbyt wysokim poziomie i potwierdzają tylko uwagi, jakie się nasunęły z okazji meczu „Korona“—„Strzelec“. Pretendująca do pierwszego miejsca w Okręgu Wileńskim drużyna „Strzelca“ grała tym razem zupełnie słabo, bez życia i ambicji tak, że bardzo łatwo mogły się zawody zakończyć jeszcze mniej pomyślnym wynikiem. Nie mogą nawet jej usprawiedliwić trudne warunki terenowe, jak rozmokły błotnisty grunt i formalne kałuże wody przed dolną zwłaszcza bramką, rzucał się bowiem w oczy brak jakiejkolwiek myśli przewodniej w grze ataku (co prawda osłabionego), a zwłaszcza kardynalna wada niezłej zresztą pomocy — niedokładne podawanie piłki. Obrona grała trochę lepiej niż na ostatnim meczu — bramkarz nie miał zbyt wielkiego pola do popisu.

W pierwszej połowie zaznaczyła się przewaga „Strzelca“, natomiast w drugiej „Wojskowi“ mieli więcej inicjatywy, „Strzelec zaś grał ospale i chaotycznie tak, że stosunek bramek 2:0 utrzymał się do końca. Drużyna W. K. S. przedstawiła się jak na pierwszy występ korzystnie. Wyróżnili się przedewszystkiem bramkarz, prawy back, środek pomocy i lewe skrzydło. W „Strzelcu“ najlepszym był środkowy pomocnik Lepiarski, a do przerwy środkowy napastnik Gryglewski, który strzelił dwa ładne goale. Sędziował dobrze kpt. Grzyb.

„A. Z. S.“—„85 p. p.“ 7:4 (7:2).

Do zawodów stanęła drużyna Akademików po raz pierwszy, podczas gdy 85 p. p. miał już za sobą mecz ze „Strzelcem“, więcej treningu i dlatego okazał się bardziej wytrzymałym. Gra sama robiła wrażenie popisów poszczególnych graczy A. Z. S., a zwłaszcza prawego łącznika, który nie zważając na swoich sąsiadów, sam usiłował robić bramki, co mu się też ze względu na dość słabego przeciwnika udawało; czy to jednak w spotkaniu z silniejszą drużyną nie zawiedzie, należałoby powątpiewać.

Przewaga, jaką mieli do pauzy Akademicy nad wojskowymi, wyrażająca się stosunkiem bramek 7:2, w drugiej połowie gry znikła zupełnie, a 85 p. p., grając ambitnie i nie zrażając się wysoką przegraną, wypracował sobie jeszcze dwie bramki, z czego jedną z karnego. Tyły A. Z. S. okazały się dość słabemi. Sędziował p. Makowski ze „Strzelca“.

Strzelec III.—A. Z. S. III. 2:2 (0:0)

80 p. p.—A. Z. S. II. 3:3 (0:0).

T. K.

Pogoń (Lwów) w Czechosłowacji.

Wyjazd Pogoni do Czechosłowacji nie przyniósł naszej drużynie spodziewanych sukcesów. W niedzielę zdołała ona wprawdzie uzyskać z Polaban w Nymburgu wynik nierozszygnięty (3 : 3, pauza 1 : 2), lecz w poniedziałek uległa ona w Pradze drugoklasowej drużynie S. K. Liben w stosunku 2 : 4 (1 : 4),

---

Wyniki zagraniczne

Austrja. Wiedeń. 1) Turniej z okazji otwarcia boiska Hakoah: Hakoah—Cechie Karlin (Praga) 2:1 (0:0). Blue Star (Zurych, prowadzi w mistrzostwie środ. Szwajcarji) — Floridsdorf 3:1 (2:1), Hakoah—Blue Star (Zurych) 1:0 (0:0), Cechie Karlin—Floridsdorf 2:2 (1:2). Zwycięzcą Hakoah. — Turniej na boisku Vienny: Nuselsky (Praga)—Gersthof 3:2 (1:0), Vienna—Duisburger Sp. Ver. (Niemcy) 0:0, Vienna—Nuselsky 4:1 (2:1), Duisburger S. V.—Slovan 1:0. — Rapid—III. ker. T. V. E. (Budapest) 4:3 (3:2) i 2:2 (2:1). — Mistrzostwo I. klasy: Sportklub—Simmering (w sobotę) 2:0. Sportklub prowadzi 26 pkt. (16 gier), Hakoah 25 pkt. (17 gier). — Mistrzostwo II. kl.: Gersthof—Slovan (w sobotę) 3:2 (0:0)!.

Grac. Hask (Zagrzeb)—Grazer A. C. (11 kwietnia) 8:1, Ostmark (Wiedeń) — Grazer A. C. 1:0 i 1:0, Donaustadt (Wiedeń)—Sturm 4:1 i 3:1.

Węgry. Budapeszt. Turniej świąteczny: M. T. K.—F. T. C. 2:1, M. T. K.—F. K. Aarhus (mistrz prowincji Danji) 6:2, F. T. C.—Aarhus 4:1.

Czechosłowacja. Praga. 15 kwietnia Tem francuski—Viktoria Ziżkov 1:1. Niedziela: Sparta—Team francuski 4:2 (0:0), Slavia — Team duński (Kopenhaga) 0:0, Liben—Tasmania (Berlin) 3:1, Slavoj Ziżkov—Sparta (Kladno) 2:1. Poniedziałek: Slavia—Team duński 3:0, D. F. C.—Viktoria Ziżkov 3:2.

Berno. Piątek: Morawska Slavia—Blue Star (Zurych) 4:1! Niedziela i poniedziałek: Hertha (Wiedeń)—Morawska Slavia 2:1 i 2:0, Zidenice—V. f. B. (Wrocław) 6:2, Brün. Sportklub—P. A. C. (Preszburg) 4:0, Amatorzy—S. K. Kladno 2:2, Red Star (Wiedeń)—Vorvärts 2:0, Kralove Pole—Zyd. Rob. K. S. 1:0, Makkabi—Slovan (Morawska Ostrawa) 9:1, Achilles—Viktoria Vinohrady 3:1, Red Star (Wiedeń)—Br. Sportklub 2:1, Vorvärts—Slovan (Morawska Ostrawa) 2:1, Makkabi—P. A. C, (Preszburg) 4;0, Kralove Pole—Viktoria Vinohrady 2:1.

Opawa. Union 92 (Berlin, znany w Krakowie)—D. Sportverein 2:1 i 1:2.

Moravska Ostrava. Turniej M. O. S. C.—Ostravska Slavia 2:0, Moravska Ostrava—D. S. V. (Witkowice) 2:1, Moravska Ostrava—M. O. S. C. 4:3, D. S. V. (Witkowice)—Ostr. Slavia 2:2.

Pardubice. S. K. Pardubice—Rudolfshügel (Wiedeń) 1:0 i 3:0.

Sadowa. Admira (Wiedeń)—Hradec Kralove 5:2.

Cieplice. Teplitzer F. C. — Union Charlottenburg (Berlin) 5:1. Teplitzer—W. A. F. (Wiedeń) 4:0.

Aussig. W. A. F. (Wiedeń)—D. F. K. 1:1, Union—Charlott. (Berlin)—D. F. K. 7:1.

Kromierzyż. Hanacka Slavia—Achilles (Berno) 2:1.

Prościejów. S. K. Prostejov—Cricketerzy (Wiedeń) 2:1, Prostejov—V. f. B. (Wrocław) 6:1, Makkabi—Cricketerzy 3:1.

Belgja. Leodjum. Belgja—Danja 0:0.

Holandja. Antwerpja. Holandja—Danja 2:0 (1:0).

Danja. Kopenhaga. Corinthians (Anglja)—Boldklubben 1894 5:0.

Francja. Paryż. Turniej: Real de Irun (Hiszpanja)—Olympique 2:1, Red Star — Vrsovice 1:0. Vrsovice—Olympique 3:0.

Szwajcarja. Genewa. Union Zižkov (Praga)—Servette 3:1 (0:1).

Zurych. I. F. C. Nürnberg (Niemcy)—Young Fellows 2:0.

Berno. I. F. C. Nürnberg (Niemcy)—F. C. (Berno) 3:1.

Włochy. Bologna. Wacker (Wiedeń)—Emiliana 2:1.

Sampierdarena. T. V. 1860 (Monachium)—Sampierdarenese 2:2.

Niemcy. Hanower. Węgry poł.-zachodnie—Hanower 1:1.

Halle. Halle—Magdeburg (międzymiast.) 4:1.

Fürth. Spielvereinig.—Amatorzy (Wiedeń) 4:1, z F. C. (Fryburg) 6:1.

Lipsk. Amatorzy (Wiedeń)—Ballspielklub 4:1, T. V. (Augsburg)—Spielver. 4:2.

Aschaffenburg. W. A.C. (Wiedeń)—Viktoria 7:2.

Monachium. Bayern—Lausanne (Szwajcarja) 3:0, Sp. Ver. Mannheim—Old Boys (Bazylea) 3:1.

Würzburg. Würzb. Kickers—Lausanne 8:2.

Anglja. Mistrzostwo I. ligi. Piątek: Burnley—Liverpool 1:1, Chelsea—Aston Vitla 1:0, Everton—Huddesfield 6:2, Bradford City—Newcastle Un. 2:1, Preston N. E.—Middlesb. 6:2, Tottenham—Oldham Athl. 3:1. — Sobota: Burnley—Manch. City 4:2, Birmingham—Bradford City 2:1, Liverpool—Cardiff City 4:1, Chelsea—Sunderland 1:0, Blackburn Rov.—Middlesb. 1:0, Manch. Un.—Oldham Atht. 3:0, Newcastle Un.—Westbrom. Albion 3:0, Preston N. E.—Huddersfield 1:1, Sheffield Un.—Everton 1:0, Tottenham—Woolwich Arsenal 2:0.

Przegląd najbliższych zawodów:

Po przerwie świątecznej rozgrywki o mistrzostwo wchodzą w swoje prawa. Program dnia przewiduje wiele interesujących spotkań.

Okręg krakowski. W Krakowie gości Cracovia na swem odnowionem boisku Makkabi. Ostatnie spotkanie obu tych drużyn w listopadzie ub. r., w którem Cracovia dopiero w ostatnich 6 minutach wywalczyła zwycięstwo (3:2), wahająca się forma mistrza, wreszcie ambitna gra Makkabi wskazują na to, że mecz ten dla białoczerwonych nie jest, jak dawniej, pewniakiem. Równie ciekawa będzie walka między Sturmem z Bielska a Jutrzenką; od wyniku dużo zależeć będzie, która z drużyn stanie przed groźbą spadnięcia do klasy B. Zwycięstwo Jutrzenki postawiłoby ją narazie na miejscu trzeciem lub czwartem. Wisła wreszcie ma w Bielsku najtwardszy po meczach z Cracovią orzech do zgryzienia: BBSV bowiem jest przeciwnikiem bardzo groźnym, zwłaszcza gdy gra u siebie.

W klasie B podokręg krakowski zaczyna drugą serję. W grupie I. Cracovia II. walczy z Wawelem (w sobotę) i Wisła II z Makkabi II, w grupie II. Sparta z Koroną i Olsza z Jutrzenką II. Podokręg bielski: W grupie I. Sportklub ze Sturmem II i Polonia z Ver. f. Rasensp. (w Wadowicach), w grupie II. Hakoah ze Sołą i Biała Lipnik z BBSV II. Podokręg jasielski: Czarni—Resov.a w Jaśle i Samson—Tarnovia.

Okręg lwowski. Lwów będzie miał dzień wielkich emocyj: spotkanie starych rywali Pogoń—Czarni. Mistrzostwo okręgu rozstrzygnie się tylko w meczach obu tych drużyn. Lechia gości u siebie Reverę ze Stanisławowa. W mistrzostwie klasy B w 3 podokręgach walczą z sobą następujące pary: Czarni II—Pogoń II we Lwowie, Hakoah—Revera w Stanisławowie, Polonia II—Pogoń (Stryj) w Przemyślu.

Okręg lubelski. Mistrzostwo klasy A: W. K. S. Lublin—W. K. S. Hallerczyk i W. K. S. Chełm—K. S. Makkabi.

Okręg łódzki. W klasie A spotkają się Union i Ł. K. S., w klasie B 28 p. strz. kan.—Pab. T. C. (w sobotę) oraz Union II. —Ł. K. S. II. i Szturm—Siła.

Okręg poznański zaczyna już drugą kolejkę mistrzostw. Warta zmierzy się z Unią (pierwsza gra dała wynik 2:2), Pogoń będzie miała w Poznaniu łatwe zadanie z Ostrovią, również Sokół powiększy w Toruniu ilość punktów kosztem gnieźnieńskiej Stelli.

W okręgu warszawskim walczy w sobotę Korona z W. K. S., a w niedzielę Polonia z A. Z. S. Pierwszy mecz kończy pierwszą, drugi zaczyna drugą kolejkę gier o mistrzostwo. W klasie B mamy tylko jedno spotkanie Makkabi—W. K. S. II. (niedziela, godz. 11).

Wiadomości zagraniczne.

Hakoah (Wiedeń) gra 16 maja (w święto narodowe św. Nepomucena), ze Spartą w Pradze; tego samego dnia spotka się M. T. K. (Budapest) z D. F. C. w Pradze, wobec czego odpada spotkanie M. T. K. z Cracovią w dniu 17 maja.

W. A. F. (Wiedeń) gra 22 kwietnia ze Spartą w Pradze.

Zawody o mistrzostwo Wiednia między Sportklubem i Hakoah odbędą się 7 maja.

Włoski Z. P. N. (dawny) rozesłał spis bojkotowanych przez się klubów włoskich i udał się do F. I. F. A. z prośbą o poparcie jego stanowiska.

Wiadomości krajowe.

Wydział gier i dyscypliny K. Z. O. P. N. kooptował na sekretatza p. Dr. Alfreda Lustgartena w miejsce p. Leszczyńskiego.

Wydział gier Warsz. P. Z. P. N. urządza w dniu 3 maja (dzień P. Z. P. N.) zawody „Team reprezentacyjny Warszawy"—Polonia. Szerszego programu nie można ułożyć z powodu katastrofalnego braku boisk (Dynasy zajęte przez Y. M. C. A., na prowincji boisk niema).

Trzej członkowie Wydziału gier i dysc. P. Z. P. N., uprawnieni do ustawiania drużyny reprezentac. Polski, ustalili dnia 19 b. m. następujący skład teamów, które mają rozegrać 1 i 3 maja w Krakowie zawody próbne, po których nastąpi definitywne ustalenie drużyny polskiej przeciw Węgrom:

Team A: Loth II. (Polonia); Gintel (Cracovia), Cepurski (Wisła); Styczeń, Cikowski, Synowiec (Cracovia); Bacz (Pogoń) Kotapka, Kałuża (Cracovia), Kuchar (Pogoń), Szperling (Cracovia).

Team B: Wiśniewski (Wisła); Klotz I. (Jutrzenka), Fryc (Cracovia); Loth I. (Polonia), Sliwa, Gieras (Wisła); Krumholz (Jutrzenka), Einbacher (Warta), Reyman, Kowalski II. (Wisła), Schneider I. (Makkabi).

Rezerwowi: Kaczor (Wisła), Schneider II. (Makkabi), Szpurna (Wisła).

Zawody międzypaństwowe Jugosławja—Polska odbędą się dnia 1 października w Zagrzebiu, rewanż na wiosnę 1923 r. w Polsce.

Tradycyjne zawody międzymiastowe Lwów—Kraków odbędą się na podstawie porozumienia obu Z. O. P. N. dnia 15 czerwca w Krakowie, oraz 29 września we Lwowie. Termin jesienny, wobec zaakceptowania przez Zarząd P. Z. P. N. terminu 1 października na mecz Jugosławja—Polska, będzie musiał ulec przesunięciu.

Pierwsze zawody międzyokręgowe Kraków—Łódź odbędą się dnia 15 czerwca w Łodzi. Zawody te mają się odbywać stale raz do roku w sezonie wiosennym.

Węgierski Z. P. N. zgodził się na proponowanych przez P. Z. P. N. sędziów Boasa (Holandja), lub Graetza i Hebaka (Praga) na zawody Węgry—Polska.

Wyniki dotychczasowych rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Górn. Z. O. P. N. 26 marca: K. S. Ruch (Huta Bismarka) — K. S. Zgoda (Brzeziny) 7 : 1 (5 : 1) w Hucie Bismarka, K. S. Strzała (Ruda)—K. S. Iskra (Huta Laury) 5 : 0 (2 : 0) w Rudzie, K. S. Pogoń (Katowice) — K. S. Gwiazda (Bogucice) 2 : 0 (1 : 0) w Bogucicach. 2 kwietnia: Ruch—Iskra 1 : 0 (1 : 0) jedyna bramka z karnego, Pogoń—Zgoda 4 : 0 (3 · 0) w Katowicach.

Do klasy B Górnośl. Z. O. P. N. należą następujące kluby: K. S. Naprzód (Lipiny), K. S. Śląsk (Rybnik), K. S. Unia (Tarnowice), K. S. Śląsk (Świętochłowice), K. S. Orzeł (Dąb), K. S. Nikisz 20 (Nikisz).

Pogoń (Katowice) otrzymała od Wydziału gier i dysc. Górn. Z. O. P. N. ostrą naganę za zejście z boiska na meczu z Cracovią w dniu 26 lutego w Krakowie.

„Polonia“ warszawska zakontraktowała definitywnie budapeszteński „M. A. C.“, któremu w roku 1918 uległa we Lwowie 1 : 5. Pierwszoklasowa ta drużyna węgierska gościć będzie w Warszawie w dniu 16, 17 i 18 czerwca. W 11 dni potem, t. j. 29 czerwca, grać będzie Polonia z najsilniejszą prowincjonalną drużyną czeską S. K. Pardubice.

Z życia Towarzystw.

Poznański Klub Golfowy“ odbył dnia 27 marca pierwsze walne zebranie, na którem uchwalono statut klubowy i wybrano zarząd klubu. Klub liczy dotychczas 40 członków, którzy stale przybywają. Termin otwarcia sezonu został odłożony na 23 kwietnia z powodu złej pogody. Zarząd klubu polepsza urządzenie domu klubowego i zakupił kilka kompletów lasek golfowych i piłek dla członków klubu. Dom klubu postawiony został przez władze wojskowe. Tor jest już od tygodnia w należytym porządku tak, że jedynie wyjątkowo niemiła pogoda wstrzymuje otwarcie pierwszego polskiego sezonu tego dotychczas mało znanego, a duże zainteresowanie budzącego sportu. Informacyj udzielają zainteresowanym członkowie zarządu klubu, a mianowicie: Prezes mjr. br. Douglas — Oddział III. Szt. D. O. K. VII. Poznań; skarbnik starosta powiatu Poznań-Zachód p. Ziołecki; sekretarz p. Adam Znaniecki, Poznań, ul. Mickiewicza 24.

K. S. Haszachar (Jutrzenka) w Przemyślu odbył 3 b. m. Zwyczajne Walne Zgromadzenie. W skład nowo wybranego Wydziału weszli p. p. Orbach (prezes), Hutrer (zastępca) Lampel (sekretarz), Barth (skarbnik) oraz Galler, Hüttner i Igiel jako członkowie Wydziału. Klub ten rozwija się zupełnie prawidłowo, rozpoczął już pilne treningi i należy mu rokować jak najlepszą przyszłość, tem bardziej, że w działalności swej powołuje się jedynie dążeniem do podniesienia poziomu fizycznego swoich członków, a nie zawiścią i intrygami.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzznie Żyd. K. S. we Lwowie, które się odbyło dnia 19 lutego wyłącznie w celu zmiany statutu, uchwaliło zmienić nazwę klubu na Ż. K. S. „Hasmonea“. Wszelkie zobowiązania stron wobec byłego Ż. K. S. i naodwrót zachowują swą ważność. Adres sekretarjatu: Ż. K. S. Hasmonea, Ignacy Roman, Lwów, Zamarstynowska 11.

Ż. K. S. Makkabi (Kraków) komunikuje: Prośby o wypożyczanie boiska należy kierować listownie wyłącznie do zawiadowcy p. B. Halperna, urzędującego w godzinach wieczornych na boisku.

HUMOR SPORTOWY

Mecz Węgry-Polska

Tadeusz Cyprian. Ilustr. St. Keller.

Wizja przyszłości.

Zapowiadany przez prasę okropny mecz „Polska—Węgry“ miał się odbyć jutro. Wprawdzie Węgrzy jeszcze nie przyjechali, ale uroczyste zapewnienia, że „już jadą“, oraz kolosalne pstrokate afisze na murach, słupach, kioskach, pomnikach, drzewach zrobiły swoje. Tym razem reklama była wzorowa. Wszystkie pomniki były ozdobione afiszami; Wawel oblepiony od góry do dołu, Kościuszko zamiast czapki trzy-



mał w ręce duży football z napisem: „Eljen Magyar-Orszag“! Cztery Gracje dookoła Mickiewicza miały w ręku chorągiewki polskie i węgierskie, nawet mające się zbudować przez inżynierów „Sensacji illustrowanej“ Muzeum Narodowe było oblepione plakatami. Tysiące rosłych „bezrobotnych“ w stro-



jach a la Andrassy rozdawało duże afisze z napisem : „Przyjdź na mecz Polska—Węgry“.

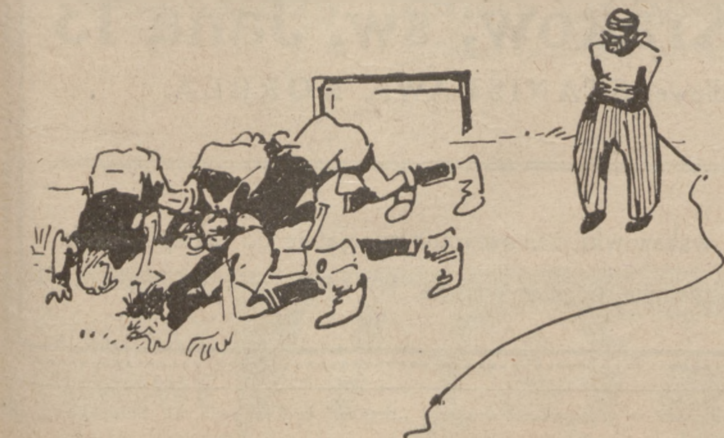
Miejsca przedsprzedaży biletów chronione były przez kordon wojska, oraz zabezpieczone przez miotacze ognia i karabiny maszynowe. Po obu stronach wejść stały karetki Pogotowia. Naturalnie miejsc przedsprzedaży było tylko tyle, ile jest niezbędne, tj. dwa. Robiło się to dla „ułatwienia“ zakupu. Weissmann był ubrany w strój węgierski z drukowanych na jedwabiu afiszów reklamowych i sprzedawał jeden

bilet na kwadrans. Przed sklepem stał ogonek, opasujący dwa razy planty. Ludzie przychodzili trzy dni naprzód, przynosząc ze sobą stołki, krzesła a nawet łóżka. Widziało się



całe rodziny, skupione przy olbrzymiem, familijnem łożu, wyekwipowane w parasole (bo naturalnie padał drobny, przejmujący deszczyk), primusy, maszynki do kawy i samowary. Jakieś przedsiębiorcze towarzystwo budowlane wystawiło przenośny domek na kółkach, który co trzy godziny posuwano — o pięć kroków naprzód. Do śródmieścia zastanowiono cały ruch kołowy, a dla pieszych zbudowali saperzy kilkanaście prowizorycznych mostków nad głowami „ogonków". Dla utrzymania porządku zmobilizowano pięć korpusów wojska, co spowodowało Niemcy do groźnej noty, ą Ligę Narodów do wysłania jeszcze jednej komisji pogromowej. Ta po przybyciu udała się po informacje do „Tygodnika Sportowo-humorystycznego" i dowiedziała się, że rozruchy spowodowane są przez nędzny, brukowy „Wygląd Związkowy". Redaktor „Tygodnika" miał wedle tych informacyj ciężkie przejścia nie tyle moralne, ile fizyczne i gdyby nie miłość sportu i tęsknota do ogólnego Zjednoczenia sportsmenów wszelkich ras... pod swoim przewodem, byłby zarzucił publicystykę wogóle komisja starannie to zanotowała i odjechała samochodem „J. D. C." do Berlina, sprzedawszy przedtem przywieziony ze sobą wagon koronek. Dopiero po jej odjeździe okazało się, że Liga Narodów nic o podobnej komisji nie wie, a wszelkie nici prowadzą do Berlina. Ale w powszechnem rozgorączkowaniu na to nie zważano.

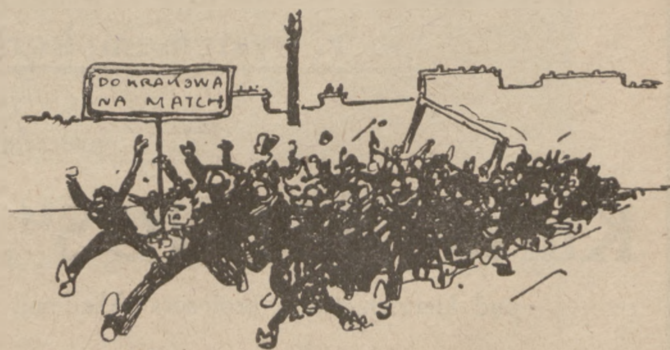
Wskutek olbrzymiego zjazdu do Krakowa zapanował w mieście głód; jedno jajko kosztowało pięć franków szwajcarskich, a bochenek chleba funt szterling w złocie. Ludność żywiła się zeschłemi liśćmi, których kilkuletnie pokłady przygotował na plantach przezorny magistrat, oraz włosami. wyrywanemi z własnych głów. Footbalistów wypuszczano codzień na dwie godziny na boisko Cracovii, by szczypali trawę — byli jednak codzień chudsi i tylko potężny wpływ



moralny trenera Preszburgera powstrzymywał ich od zjedzenia resztek siatek na bramkach. Ale trener, trzymając ich w szatni w dużym kojcu, utrzymywał, że lekkie schudnięcie i szalona wściekłość, w jaką wpadali na widok ludzi sytych, pomoże im do zwycięstwa. Schudli tak okropnie, że z dwóch koszulek uszyto dresy dla całej jedenastki, a do butów wkładali wiechcie słomy. Ale byli w doskonałej formie.

Tymczasem sytuacja w mieście zaostrzała się z każdą chwilą. Dworzec krakowski przebudowywano dniem i nocą, bo miało przyjechać 100.000 gości z całego świata, a drugie tyle z Wiednia. Wszystkie muzyki wojskowe ćwiczyły się w odegraniu sławnego „ragout" muzycznego, składającego się z hymnów wszystkich narodów, granych równocześnie. — W szkołach uczono początków węgierskiego, poświęcając na to tylko trzy godziny dziennie. Uczyli zaś byli footballiści, którzy kiedyś w Budapeszcie lub Koszycach grali na meczach. Fabryka wód mineralnych „Vita" fabrykowała olbrzymie ilości wody Hunyady Janos, a preparat na porost włosów Anny Csillag cieszył się olbrzymim pokupem. Gazeta „Sensacja illustrowana" wydawała specjalne numery, zadrukowane od góry do dołu zdaniami: „Precz z Czechami", „Elyen" i „czytajcie Sensację" naprzemian.

Koleje funkcjonowały jeszcze sprawnie i dzięki temu dochodziły do Krakowa gazety, przynosząc coraz gorsze wiadomości. W Warszawie wybranie Krakowa na miejsce meczu wywołało rewolucję — zniszczono projekt stadjonu w Agrykoli i wyrwano słupki bramek na boisku Polonii, niszcząc tym barbarzyńskim czynem dorobek sportowy trzech lat.



Tłumy zdziczałych barbarzyńców przewalały się po ulicach miasta, demonstrując przeciw rządowi, który ugiął się przed kaprysem Krakowa i nie postawił na swojem.

Ktoś rzucił hasło gremjalnej wycieczki do Krakowa. Tłum ruszył na dworzec wiedeński, demolując w zbytnim zapale kasy biletowe i unosząc pieniądze, które jednak zostały wpłacone przez rabusiów natychmiast na konto Polsk. Komit. Igrzysk Olimpijskich. Rząd przerażony swą bezsilnością, podał się do dymisji, a ponieważ każdy, kto miał własny samochód, wyjechał na mecz do Krakowa, nie było kandy-

datów na ministrów, mimo rozpisania konkursu na te posady, wskutek czego gmachy ministerstw opustoszały. Urzędnicy przychodzili coraz później, a coraz wcześniej wychodzili, maszynistki już od pewnego czasu urzędowały u Lursa. Życie publiczne zamierało, sejm stał pustkami, bo wszyscy posłowie byli w Krakowie. Zato przed gmachem poczty na placu Napoleona tłumy ludzi mogły konkurować ilością z ogonkami biletowymi w Krakowie. Co parę minut olbrzymi plakat w dzień, a transparent w nocy oznajmiał najświeższe nowiny krakowskie. Jedyny pozostały minister spraw zagranicznych był w Londynie, skąd przychodziły telegramy, donoszące, że cały dwór angielski przyjedzie na mecz. Na razie zgromadzono pospiesznie zapasy żywności i ogłoszono konkurs na znalezienie Krakowa na mapie.

Ale wróćmy do Krakowa. W miarę zbliżania się historycznego dnia (była już dziesiąta wieczorem), entuzjazm rósł. Około północy kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy zdołali zakupić już bilety, zebrało się przed boiskiem Cracovii. Porządek był wzorowy. Tłumy dosięgały Uniwersytetu, ulica Wolska była zapełniona masami, głowa przy głowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

Redaktor odpowiedzialny Tadeusz Synowiec. — Wydawca Aleksander Dembiński. — Czcionkami drukarni „Sztuka“ w Krakowie, ul. Sobieskiego 16.
Klisze wykonała firma „Ryngraf“.